Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI) SOBOTA, 2 GRUDNIA 1950 ROKU 332

# Rząd chiński domaga się

## • wycofania wojsk USA z Korei i Taiwanu
## • zastosowania surowych sankcji wobec amerykańskich napastników

### Przemówienie Wu Hsiu-czuana w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK. (PAP). — W dalszym ciągu swego przemówienia, wygłoszonego na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, którego początek podaliśmy w dniu wczorajszym — delegat Chińskiej Republiki Ludowej — Wu Hsiu-czuan — przypominając rozkaz Trumana z 27 czerwca oraz przytaczając fakty, świadczące o agresji amerykańskiej na Taiwanie — stwierdził, że **Taiwan jest nieodłączną częścią Chin i był nieodłączną częścią Chin na długo przed zdobyciem niepodległości przez Stany Zjednoczone.** Wu Hsiu-czuan podkreślił, że w Deklaracji Kairskiej z 1 grudnia 1943 roku Stany Zjednoczone zobowiązały się zapewnić zwrot Taiwanu Chinom. Nawet Truman zmuszony był przyznać w dniu 5 stycznia 1950 r., że Taiwan jest terytorium chińskim.

Niemniej jednak rząd Stanów Zjednoczonych miał czelność ogłosić, iż postanowił użyć sił zbrojnych, aby przeszkodzić w wyzwoleniu Taiwanu przez Chińską Republikę Ludową i wysłać siły zbrojne dla jawnego wtargnięcia na Taiwan.

Mówiąc o różnych manewrach, podjętych przez Stany Zjednoczone w *Organizacji* Narodów Zjednoczonych w związku z tzw. sprawą Taiwanu, Wu Hsiu-czuan stwierdził, że Stany Zjednoczone, stawiając tę sprawę na porządku dziennym obrad Zgromadzenia Ogólnego, zmierzały „do posłużenia się imieniem Organizacji Narodów Zjednoczonych, aby zalegalizować te bezprawne akty zbrojnej agresji przeciwko Taiwanowi i utrwalić faktyczną okupację Taiwanu".

**Każda decyzja Zgromadzenia Ogólnego w sprawie tzw. statutu Taiwanu — czy będzie to decyzja o przekazaniu wyspy Stanom Zjednoczonym pod bezpośredni zarząd, czy też pod maską „powiernictwa", czy „neutralizacji", czy też o przewlekaniu sprawy przy pomocy „badań" i tym samym o utrzymaniu obecnego stanu rzeczy faktycznej okupacji amerykańskiej — oznaczać będzie w istocie zabór prawnie należącego do Chin terytorium i poparcie agresji USA przeciwko Taiwanowi, wbrew woli narodu chińskiego. Każda taka decyzja będzie niesprawiedliwa i BEZPRAWNA."**

Wu Hsiu-czuan wezwał kraje, które gotowe są iść za Stanami Zjednoczonymi, aby nie pozwoliły wprowadzić się w błąd i nie wybierały dla Stanów Zjednoczonych kasztanów z ognia. „Jeśli poprzecie agresję USA — powiedział on — będziecie musieli ponosić **odpowiedzialność** za wszystkie następstwa waszych działań".

Wu Hsiu-czuan wykazał absurdalność twierdzenia, jakoby celem agresji USA na Taiwanie było utrzymanie bezpieczeństwa na Oceanie Spokojnym, jakoby była ona „posunięciem tymczasowym", mającym na celu „lokalizację" konfliktu koreańskiego.

Stany Zjednoczone — powiedział Wu Hsiu-czuan — **rozpętały wojnę domową w Korei, ale wojna w Korei nie może być wykorzystywana jako pretekst dla agresji amerykańskiej na Taiwanie.**

Stany Zjednoczone rozpracowały swą politykę zbrojnej agresji przeciwko Taiwanowi na długo przed rozpętaniem wojny domowej w Korei. Na potwierdzenie tej tezy Wu Hsiu-czuan przytoczył doniesienia prasy amerykańskiej, dotyczące wojennych planów USA.

**Urzeczywistniając swą agresję jednocześnie przeciwko Korei i Taiwanowi, rząd USA znacznie rozszerzył zasięg wojny w Korei.**

Jakkolwiek Stany Zjednoczone — ciągnął dalej Wu Hsiu-czuan — usiłują wprowadzić w błąd narody świata co do zamiarów rządu USA, „naród Stanów Zjednoczonych i narody całego świata doskonale rozumieją, że **wyzwolenie Taiwanu, którego naród chiński jest zdecydowany dokonać, jest wyłącznie wewnętrzną sprawą Chin.**

Żadne wprowadzające w błąd hasła nie mogą ukryć faktu, że postępowanie rządu USA stanowi zbrojną ingerencję w wewnętrzne sprawy Chin... **Naród chiński nie może tolerować tego bezprawnego, zbrodniczego aktu — bezpośredniej zbrojnej agresji przeciwko Chinom.** Uważamy, że naród amerykański również nie zaaprobuje tej zbrodniczej prowokacji."

**(Dalszy ciąg na str. 2-ej)**

# Prezydent RP Bolesław Bierut przyjął listy uwierzytelniające z rąk ambasadora USA

**WARSZAWA (PAP). — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut przyjął dnia 30 listopada br., na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej p. Joseph Flack'a, który złożył Prezydentowi Rzeczypospolitej listy uwierzytelniające.**

Składając listy uwierzytelniające, ambasador Joseph Flack oświadczył w swym przemówieniu, że Stany Zjednoczone obserwowały, jak naród polski ze wspaniałą odwagą przechodził ciężką próbę ostatniej wojny i z największą sympatią śledzą dziś nasze dzieło odrodzenia.

Ambasador Flack wspomniał, że w okresie 1931—32 pracował przez pewien czas w Polsce, mając przy tej okazji możliwość poznania wartościowych cech naszego narodu. To też z zadowoleniem przywitał obecnie swą nominację na ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie. Ambasador Flack zapewnił, że **podejmuje swoje obowiązki z głębokim pragnieniem wzmocnienia długotrwałych więzów przyjaźni między narodem polskim i amerykańskim.**

Prezydent RP odpowiedział:

**Panie Ambasadorze!**

**Rad jestem przyjąć z rąk pańskich listy uwierzytelniające Pana w charakterze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Stanów Zjednoczonych Ameryki.**

**Po ciężkiej próbie ostatniej wojny, o której Pan wspomniał, Panie Ambasadorze, naród polski buduje obecnie swe życie z wielkim zapałem i rozmachem, świadczącym najdobitniej o zwartości całego naszego narodu w walce o pokój i rozkwit naszego państwa — zwartości, potęgowanej w obliczu wszelkich usiłowań odrodzenia neohitlerowskiego militaryzmu.**

**Wierzę, że głębokie tradycje przyjaźni między narodem polskim i narodem amerykańskim, mimo zakłóceń, utorują sobie skutecznie drogę w służbie pokoju.**

**Jestem przekonany, że walka narodu polskiego o trwały pokój znajduje oddźwięk w narodzie amerykańskim. Dążenia te ożywiają wszystkie narody świata, szczególnie zaś te narody, które odczuły niszczycielskie działania wojny, w tej liczbie i nasz naród.**

**Życzę Panu, Panie Ambasadorze, owocnego działania w interesie trwałego pokoju. W swych wysiłkach w tym kierunku może Pan liczyć na moją pomoc.**

Przy wręczaniu listów uwierzytelniających obecni byli: podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dr Stanisław Skrzeszewski, szef kancelarii cywilnej Prezydenta RP Marian Rybicki, dyrektor gabinetu Prezydenta RP Wanda Górska i dyrektor protokółu dyplomatycznego MSZ — Henryk Birecki.

Ambasadorowi Joseph Flack'owi towarzyszyli członkowie Ambasady Stanów Zjednoczonych w Warszawie.

Przybywającemu do Belwederu ambasadorowi kompania honorowa WP oddała honory wojskowe przy dźwiękach Hymnu Narodowego Stanów Zjednoczonych; w chwili odjazdu ambasadora Joseph Flack'a odegrany został polski Hymn Narodowy.

# Na nowych normach pracuje już
## 9 fabryk przemysłu metalowego w woj. łódzkim

Sprawa rewizji norm w przemyśle metalowym jest od szeregu tygodni tematem ożywionej dyskusji wśród metalowców województwa łódzkiego.

Na naradach wytwórczych i zebraniach załogowych, robotnicy wysuwają żądania pod adresem kierownictwa zakładowego o szybsze opracowanie nowych wskaźników pracy. Zachodzą również wypadki, że robotnicy postanawiają rozpocząć pracę według nowych norm już w grudniu br.

**NA TERENIE WOJ. ŁÓDZKIEGO ROBOTNICY 9 FABRYK METALOWYCH ZATWIERDZILI NOWE NORMY, UCHWALAJĄC JEDNOCZEŚNIE WPROWADZENIE ICH W ŻYCIE Z DNIEM 1 GRUDNIA BR.**

W Zakładach **Nr. 4 w Głownie,** kierownictwo zamierzało wprowadzić nowe normy dopiero w styczniu 1951 roku. Jednak załoga była innego zdania.

**— Każdy dzień pracy na zniżonych normach — mówili metalowcy Głowna — oznacza mniej produkcji dla państwa, niższą wydajność, mniejsze zarobki.**

We wszystkich oddziałach produkcyjnych odbyły się masówki, na których **robotnicy samorzutnie podpisali deklaracje, żądając wprowadzenia nowych norm już od 1 grudnia.**

Na nocnej zmianie z 23 na 24 listopada **wpłynęły do rady zakładowej liczne zobowiązania robotników.**

Zdrową inicjatywę podjęła **młodzież Zakładów L-15 w Pabianicach.**

**— Jeżeli chcemy pracować w styczniu lepiej i wydajniej — mówili członkowie młodzieżowej brygady im. H. Sawickiej i im. J. Stalina — musimy już dziś do tego się przygotować.**

Entuzjastyczna postawa młodzieży wpłynęła na pozostałych członków załogi. Na ogólnofabrycznym zebraniu, robotnicy postanowili z dniem wczorajszym podwyższyć wskaźnik norm o 5 proc.

Majstrowie, którzy odbyli uprzednio naradę wytwórczą, usprawnili w znacznej mierze organizację pracy, w celu umożliwienia robotnikom osiągnięcia właściwej wydajności. **Szczególną aktywność wykazuje w tym kierunku znany racjonalizator i nowator produkcji tow. Rurawski — kierownik produkcji tych zakładów.**

**— Jestem przekonany — powiedział tow. Rurawski — że załoga naszej fabryki wywiąże się z honorem z pracy według nowych norm.**

**Metalowcy Fabryki „Kraj" w Kutnie, zatwierdzili nowe normy według wskaźnika 29,3 proc.**

**Załoga Fabryki Krosien w Zduńskiej Woli** podwyższyła samorzutnie wskaźnik norm z **13,4 na 13,9 proc.**

**Robotnicy „Metalurgii" w Radomsku, podwyższyli wskaźnik norm z 5,8 na 6,56 proc.**

Na ogólnym zebraniu załogowym w **Fabryce Okuć w Piotrkowie** metalowcy, rozpatrując dotychczasowe normy pracy, wskazali na **ukryte i niewykorzystane rezerwy produkcyjne. Usprawnienie organizacji pracy umożliwiło im podwyższenie wskaźnika norm z 16,1 na 22,6 proc.**

**Załoga TBR w Zgierzu** po przeprowadzeniu rewizji norm, wskazała na utajone rezerwy, istniejące w pracy.

Entuzjastycznie przyjęto nowe normy w **Zakładach M-1 w Żychlinie, gdzie inicjatorami rozpoczęcia pracy według nowych, podwyższonych norm, byli ZMP-owcy, zorganizowani w młodzieżowych brygadach produkcyjnych.**

## Przykłady godne naśladowania
# Plany roczne wykonane!

Każdego dnia po kilka zakładów pracy na terenie naszego miasta melduje o wykonaniu rocznych planów produkcyjnych. Dumne to meldunki, pełne głębokiego zadowolenia z dobrze spełnionego obowiązku. Załogi tych zakładów będą mogły do końca roku przysporzyć Państwu wiele wartościowej, ponadplanowej produkcji. Zakłady te z dodatnim bilansem zakończą pierwszy etap Planu 6-letniego i rozpoczną realizację drugiego roku Sześciolatki z poważną rezerwą.

W przemyśle pasmanteryjnym w dniu 18 listopada, jako jedne z pierwszych, zameldowały o wykonaniu planu ilościowego w 109 procentach **Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego im. Lenartowskiego.**

Na cztery dni przed terminem zobowiązaniowym, t. j. 28 listopada wykonała roczny plan produkcyjny załoga **Zakładów Przemysłu Pończoszniczego im. płk. Wacława Jurczaka.**

29 listopada wszystkie tkalnie **Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Karola Bardowskiego** zrealizowały roczny plan **produkcyjny.**

**Oto przykłady godne naśladowania!**

ARTYKUŁ

**Przewodniczącego KC PZPR**

Tow. BOLESŁAWA BIERUTA

**„Polska na drodze budownictwa socjalistycznego"**

— patrz str. 3

# Doniosłe znaczenie prac Józefa Stalina o językoznawstwie
## dla szkolnictwa radzieckiego
### Zakończenie sesji naukowej w Moskwie

**MOSKWA (PAP).** — W Moskwie zakończyły się obrady wspólnej sesji naukowej wydziału literatury i języka Akademii Nauk ZSRR i Akademii Nauk Pedagogicznych RFSRR.

Jak podawaliśmy już, sesja ta poświęcona była zagadnieniom wykładania języków w szkołach, **w świetle ostatnich prac Towarzysza Stalina z dziedziny językoznawstwa.**

Uczestnicy sesji powzięli uchwałę, w której podkreślili **wyjątkowe znaczenie, jakie posiadają dla szkolnictwa radzieckiego prace Józefa Stalina w zakresie językoznawstwa.**

Przed lingwistami radzieckimi oraz działaczami na polu oświaty ludowej — stwierdza m. in. uchwała — stoi obecnie pilne zadanie opracowania nowych podręczników i programów nauczania oraz pomocy metodycznych dla nauczycieli, jak i zadania systematycznego studiowania i popularyzacji doświadczeń przodujących pedagogów.

* * *

**BUDAPESZT (PAP).** — W toku obrad sesji jubileuszowej węgierskiej Akademii Nauk **referat o pracach Stalina w dziedzinie językoznawstwa wygłosił prof. Erik Molnar. Następnie prof. Łukacz mówił o ogromnym znaczeniu prac Stalina w dziedzinie językoznawstwa dla literatury i sztuki.**

W toku dyskusji zabrał głos przewodniczący Chińskiej Akademii Nauk, przewodniczący delegacji chińskiej na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju — **Kuo Mo-jo, który wskazał na olbrzymie znaczenie prac Stalina w dziedzinie językoznawstwa dla języka i pisma chińskiego.**

# ARMIA LUDOWA — 38 km od PHENJANU!
## 7 amerykańska dywizja odcięta
### Wszystkie oddziały napastnika w odwrocie

LONDYN (PAP). Korespondenci prasy zachodnio-europejskiej donoszą z Korei, że odwrót wojsk amerykańskich i południowo-koreańskich pod silnym naciskiem ludowej armii koreańskiej odbywa się w dalszym ciągu. Według informacji korespondenta Agencji Reutera, 8 armia amerykańska cofnęła się na linie obronne o 30 km. na południe od rzeki Czongczon. Wojska ludowe zdobyły miasto Kunuri.

Oddziały Armii Ludowej znajdują się obecnie w odległości zaledwie 38 km. od Phenjanu. Dotychczasowa szybka akcja oddziałów Armii Ludowej doprowadziła do **otoczenia wielu oddziałów amerykańskich i brytyjskich. Cała 7 dywizja amerykańska została zagrożona kompletnym odcięciem.**

Korespondent Francuskiej Agencji Prasowej donosi, że wszystkie oddziały amerykańskie i południowokoreańskie znajdują się w odwrocie.

# Laureat Premii Dymitrowskiej Raina Michajłowa
## na gościnnych występach w Łodzi

W dniu 1 grudnia przybyła do Łodzi znakomita artystka Bułgarskiej Opery Państwowej, laureatka Premii Dymitrowskiej — Raina Michajłowa. Reprezentowała ona wraz z artystą Michaiłem Popovem, Związek Artystów Bułgarskich na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju w Warszawie.

Na zaproszenie Polskiego Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą **artyści bułgarscy wystąpili 30. XI. br. w Warszawie** w operze **Pucciniego „Cyganeria".** Wspaniały sopran liryczny Rainy Michajłowej wzbudził ogólny zachwyt publiczności warszawskiej.

**W dniu wczorajszym Raina Michajłowa wystąpiła z koncertem w sali Filharmonii Łódzkiej.**

Znakomita artystka bułgarska otrzymała Premię Dymitrowską oraz tytuł Ludowej Artystki za wybitną działalność operową, a w szczególności za świetne odtworzenie czołowych ról w operach Czajkowskiego i Glinki.

Po jednodniowym pobycie w Łodzi, artystka bułgarska wystąpi ponownie w Operze Warszawskiej, a następnie uda się do Katowic, skąd powróci do Bułgarii.

# Wspaniałe osiągnięcia rolnictwa radzieckiego

**MOSKWA (PAP).** — Rolnictwo radzieckie notuje w rb. poważne sukcesy. Globalne zbiory **upraw zbożowych** określa się w roku 1950 na 7.600.000.000 pudów zboża tj. **o 300 milionów pudów więcej niż w okresie przedwojennym.**

# Bojownicy o pokój z Australii i Ameryki Południ.
## w gościnie u robotników Łodzi

Onegdaj przybyła do Łodzi grupa delegatów na II Światowy Kongres Pokoju, która po zakończeniu obrad Sejmu Pokoju zwiedza nasz kraj.

Grupa składa się z 22 osób, przedstawicieli **Australii** oraz **Argentyny, Brazylii, Columbii** i innych krajów Ameryki Południowej. Zaoceaniczni goście zwiedzili po przyjeździe Nową Tkalnię i wykończalnię w ZPB im. Stalina oraz żłobek przy ZPB im. Dzierżyńskiego.

* * *

Rozmawiamy z delegatami australijskimi w Nowej Tkalni. Opowiadają nam o walce o pokój w swoim kraju. Mówią, jak w związkach zawodowych masy członkowskie garną się do tej walki, jak słabną i maleją wpływy oportunistów. Wspominają okres walki przeciw agresji holenderskiej w Indonezji, gdy w roku 1946 i następnych statki wiozące broń do Indonezji nie mogły wyruszyć z australijskich portów na skutek strajków dokerów i marynarzy.

„Dziś — stwierdza jeden z Australijczyków — hasłem klasy robotniczej u nas jest „Ani jednego syna Australii, ani jednego karabinu na Koreę".

O Polsce, o osiągnięciach naszych goście zagraniczni wyrażają się z zachwytem.

„Kongres przysporzył Wam, Polakom, wielu szczerze oddanych przyjaciół — oświadczają goście. — Jesteśmy zdumieni waszymi osiągnięciami, waszym rozmachem i zapałem pracy, niespotykanym w krajach kapitalistycznych. Najpiękniejsze u Was jednak jest to, że jesteście wolni i ze spokojem patrzycie w swoją szczęśliwą przyszłość.

Goście zagranicznych interesuje wszystko w Nowej Tkalni. Dopytują się robotników, jak pracuje młodzież, czy tkacz pracując na 24 krosnach zarabia więcej niż na 4, czy wielu jest przodowników pracy.

Gdy dowiedzieli się, że dyrektor tkalni tow. Rozwens — to były robotnik, nie mogą się temu nadziwić i dopytują się, w jaki sposób awansował z tkacza na dyrektora.

Wychodząc z Nowej Tkalni goście spostrzegają tablice z ogłoszeniami. Tłumacz czyta im ogłoszenie o uroczystości, jaka odbędzie się w zakładach w związku z rozdaniem nagród dla przodowników pracy. Gdy dowiadują się o przekroczonych przez robotników normach, wzrasta jeszcze bardziej ich podziw dla polskiego robotnika — niezłomnego bojownika światowej walki o pokój.

## Uwaga, korespondenci!

**Dnia 4 grudnia br. o godzinie 16.30, odbędzie się w świetlicy RSW „PRASA" przy ul. Żwirki 17**

**ogólnołódzka odprawa korespondentów**

**Na odprawie m. in. zostaną wręczone korespondentom nagrody za najlepsze korespondencje.**

**Zaproszenia imienne nie będą rozsyłane.**

# Udzielajcie Komisarzom Spisowym ścisłych i zgodnych z prawdą odpowiedzi!

# Rząd chiński domaga się wycofania wojsk USA z Korei i Taiwanu i zastosowania surowych sankcji wobec amerykańskich napastników

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Po drugiej wojnie światowej Stany Zjednoczone usiłowały wykorzystać w swym interesie rozgromienie imperializmu japońskiego i osłabienie innych imperialistów, aby uaktywnić swą własną politykę wyłącznego panowania w Chinach. Ponieważ cały naród chiński, z wyjątkiem kliki kuomintangowskiej, występował przeciwko tej polityce, Stany Zjednoczone, po kapitulacji Japonii, podjęły **jawną interwencję w Chinach** i wszelkimi możliwymi sposobami pomagały klice kuomintangowskiej w jej zdradzieckiej wojnie domowej przeciwko narodowi chińskiemu.

Wu Hsiu-czuan przypomniał, że **Stany Zjednoczone zmobilizowały 113 tysięcy własnych żołnierzy, aby zająć strategiczne punkty dla kliki kuomintangowskiej i przewieźć milion żołnierzy kuomintangowskich do rejonów, w których miała rozpocząć się wojna domowa.**

**Stany Zjednoczone wyposażyły 166 dywizji kuomintangowskich, pomogły Czang Kai-szekowi w utworzeniu 9 eskadr, liczących 1.720 samolotów, przekazały Czang Kai-szekowi 757 okrętów wojennych i udzieliły mu pomocy materialnej oraz finansowej na sumę przeszło 6 miliardów dolarów.**

Reakcyjny kuomintangowski reżim Czang Kai-szeka — oświadczył Wu Hsiu-czuan — faktycznie był tylko marionetką, z której pomocą **imperializm amerykański kontrolował Chiny.** Naród chiński zupełnie słusznie wszystkie zbrodnie tyranii Czang Kai-szeka kładzie na karb imperialistów amerykańskich. Naród chiński nigdy nie zapomni krwawego długu imperialistów amerykańskich.

Wu Hsiu-czuan oświadczył, że Stany Zjednoczone, które w ciągu kilku lat dopuszczały się pośredniej agresji przeciwko Taiwanowi, udzielając poparcia Czang Kai-szekowi — w roku bieżącym przeszły do jawnej, bezpośredniej, zbrojnej agresji. Ta nowa agresja USA jest jeszcze jednym dowodem, że „imperializm amerykański wrogo ustosunkowuje się do wszystkich zwycięstw narodu chińskiego. **Imperializm USA — to śmiertelny wróg narodu chińskiego".**

Wu Hsiu-czuan stwierdził, że agresja ta nie jest aktem odosobnionym, lecz nieodłączną częścią ogólnego planu ujarzmienia narodów azjatyckich.

Delegat chiński poinformował o ofiarach i szkodach, jakie spowodowało bombardowanie i ostrzeliwanie terytorium chińskiego przez Amerykanów oraz wspomniał o wypadkach zaatakowania chińskich statków handlowych przez amerykańskie okręty wojenne.

**„Wszystkie te akty jawnej agresji przeciwko Chinom, dokonywane przez amerykańskie siły agresywne w Korei, stanowią cyniczną prowokację, której naród chiński absolutnie nie może tolerować."**

W dalszym ciągu przemówienia Wu Hsiu-czuan oświadczył: „naród chiński na własne oczy widział jak Taiwan padł ofiarą agresji i jak pożoga agresywnej wojny, podjętej przez Stany Zjednoczone przeciwko Korei, zaczęła zbliżać się do niego. I wówczas wielu Chińczyków, ogarniętych słusznym gniewem, **dobrowolnie** zaofiarowało się pomóc narodowi koreańskiemu. Opór przeciwko agresji amerykańskiej oparty jest na oczywistych zasadach **sprawiedliwości i rozsądku.**

**Chiński Rząd Ludowy zdecydowanie nie widzi żadnych podstaw, aby przeszkadzać dobrowolnemu wyjazdowi Chińczyków do Korei dla udziału — pod dowództwem Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — w wielkiej walce wyzwoleńczej narodu koreańskiego przeciwko agresji amerykańskiej".**

Poruszając sprawę pomocy USA dla francuskiej agresji w **Vietnamie** Wu Hsiu-czuan stwierdził, że **Stany Zjednoczone systematycznie wzmacniają militarne otoczenie Chińskiej Republiki Ludowej, przygotowując się do dalszych ataków na Chiny i dążąc do sprowokowania trzeciej wojny światowej.**

Po drugiej wojnie światowej imperialistyczna polityka amerykańska na kontynencie chińskim zakończyła się **sromotnym fiaskiem.**

**W rezultacie zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w Związku Radzieckim, antyfaszystowskiej drugiej wojny światowej i wielkiej rewolucji narodu chińskiego — wszystkie uciśnione narody Wschodu przebudziły się i zorganizowały. Pomimo bestialstw i okrucieństw imperialistycznych najeźdźców amerykańskich, naród japoński, który prowadzi zaciekłą walkę, naród vietnamski, który zwycięsko kroczy naprzód, naród koreański, który stawia bohaterski opór, naród filipiński, który nigdy nie złożył broni oraz wszystkie uciśnione narody Wschodu niewątpliwie zjednoczą się w całkowitej solidarności, będą one mężnie walczyły o ostateczne zwycięstwo w swej walce o niezależność narodową, nie ulegając ani obietnicom, ani pogróżkom imperializmu amerykańskiego.**

**„Naród chiński miłuje pokój —** powiedział Wu Hsiu-czuan. Jeśli jednak agresorzy amerykańscy potraktują to jako oznakę słabości narodu chińskiego, popełnią oni poważny błąd. **Naród chiński nigdy nie bał się i nigdy nie będzie się bać wojny, która jest oporem wobec agresji.**

Żadne przedsięwzięcia militarne rządu USA ani posługiwanie się przezeń w swych celach imieniem Organizacji Narodów Zjednoczonych nie zdołają zmienić niezłomnej decyzji narodu chińskiego, który postanowił odzyskać Taiwan i wszystkie inne terytoria, należące do Chin. Taka jest niezmienna i niezłomna wola 475-milionowego narodu chińskiego".

W zakończeniu przedstawiciel chiński oświadczył, że proponuje co następuje:

**1** **aby Rada Bezpieczeństwa ONZ publicznie potępiła rząd USA za jego zbrodnicze akty zbrojnej agresji przeciwko terytorium Chin i Taiwanu oraz za jego zbrojną interwencję w Korei i podjęła konkretne kroki w celu zastosowania wobec niego surowych sankcji;**

**2** **aby Rada Bezpieczeństwa ONZ niezwłocznie podjęła skuteczne kroki w celu osiągnięcia całkowitego wycofania przez rząd USA jego agresywnych sił zbrojnych z Taiwanu, w celu zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa na Oceanie Spokojnym i w Azji;**

**3** **aby Rada Bezpieczeństwa ONZ podjęła skuteczne kroki w celu zapewnienia wycofania z Korei sił zbrojnych USA i wszystkich innych krajów oraz w celu umożliwienia narodowi Korei Północnej i Południowej samodzielnego uregulowania wewnętrznych spraw Korei, co przyczyni się do pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej.**

* * *

Przedstawiciel Francji, **Chauvel,** który zabrał następnie głos, wyraził niezadowolenie z tego powodu, że Wu Hsiu-czuan wspomniał o Vietnamie, którego sprawa nie znajduje się na porządku dziennym obrad.

Delegat radziecki **Malik** stwierdził, że przedstawiciele USA, Anglii i Francji bez wahania powołują się na rzeczywiste i nierzeczywiste fakty, które — ich zdaniem — są ciekawe, nawet jeśli one nie mają bezpośredniego związku z punktem porządku dziennego. Dlatego też — powiedział Malik — uwagi przedstawiciela francuskiego były niewłaściwe.

Na tym posiedzenie Rady zostało zamknięte.

# Listy i depesze świata pracy do Prezydenta RP Bolesława Bieruta z okazji II Kongresu Pokoju

**WARSZAWA (PAP). — Z okazji II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju Prezydent R. P. Bolesław Bierut otrzymał liczne listy i depesze od społeczeństwa polskiego.**

W listach tych robotnicy, chłopi, inteligencja pracująca i młodzież zameldowali o wykonaniu swych zobowiązań dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju oraz złożyli na jego ręce gorące podziękowanie za umożliwienie odbycia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie.

**Wyrażając swą niezłomną wolę walki o pokój najszersze rzesze społeczeństwa napiętnowały z głębokim oburzeniem haniebne szykany rządu brytyjskiego, które przeszkodziły w zorganizowaniu Kongresu w Anglii.**

„Jako pierwsza załoga w hutnictwie polskim wykonaliśmy w dn. 20 listopada rb. swój roczny plan wartościowy — czytamy m. in. w depeszy załogi **huty „KOŚCIUSZKO".**

**Załoga huty „Kościuszko" wypełni z honorem swój obowiązek wobec państwa i narodu. Ofiarną pracą wzmacniać będziemy siły polityczne i gospodarcze naszego kraju, a tym samym siły obozu pokoju".**

„Meldujemy, że w dniu 21 listopada br. o godz. 9 min. 11 rano **Tomaszowskie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. NOWOTKI** wykonały swój plan produkcyjny na 1950 rok w 100 proc. Zapewniamy Cię, Drogi Prezydencie — pisze do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta załoga Zakładów im. Nowotki — że w pracy naszej nie ustaniemy, że razem z Tobą wytrwale i konsekwentnie pokonywać będziemy wszelkie przeszkody, jakie powstać mogą na drodze dobrobytu w naszej kochanej ojczyźnie. Nie ustaniemy również w walce o pokój i sprawiedliwość społeczną. **Pracą, uczciwą i rzetelną pragniemy walczyć o utrwalenie pokoju światowego.**

Listy i depesze podobnej treści otrzymał Prezydent R. P. z kopalni **„GRODZIEC"** i wielu innych zakładów pracy.

# 5-lecie Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet

Przed pięciu laty w Paryżu obradował *Międzynarodowy Kongres Kobiet.* Uczestniczyło w nim 850 delegatek z 40 krajów, które postanowiły stworzyć *trwałą międzynarodową organizację kobiet.* Urzeczywistnienie tego poważnego zadania pozwoliło kobietom wziąć wydatny udział w walce o pokój i zorganizować wytężoną akcję w obronie zdobyczy ekonomicznych, prawnych oraz społecznych kobiet. Obok powyższych celów *Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet* (taką nazwę ustalił Kongres Paryski) zajmuje się zagadnieniami ochrony zdrowia dziecka i stworzenia dlań jak najdogodniejszych warunków rozwoju.

ŚDFK objęła demokratyczne organizacje kobiece całego świata, wykazując w ciągu ubiegłych pięciu lat swej działalności ogromną żywotność i energię w wypełnianiu swych doniosłych zadań. Polski ruch kobiecy włączył się do prac ŚDFK z chwilą powstania Federacji. Przedstawicielki Ligi Kobiet weszły w skład władz naczelnych Federacji — Rady i Komitetu Wykonawczego. Biorą one żywy udział w obradach dorocznych Rady Federacji i w obradach Komitetu Wykonawczego. Jedną z wiceprzewodniczących Federacji jest dr Pragierowa, wiceprzewodnicząca Ligi Kobiet.

Emblemat Federacji — biały gołąb pokoju na błękitnym tle kuli ziemskiej dobrze już znają kobiety w całej Polsce. Jest to symbol zjednoczenia w walce o pokój polskiego ruchu kobiecego z międzynarodowym ruchem kobiecym. Podstawowym bowiem zadaniem Federacji jest *walka o pokój światowy.* Kobiety — członkinie Federacji stają w pierwszych szeregach obrońców pokoju światowego. Przewodniczącą Federacji jest p. Eugenia Cotton, jedna z najbardziej czynnych działaczek światowego ruchu obrońców pokoju. Będąc delegatką na Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie dała ona w imieniu kobiet całego świata zjednoczonych w szeregach Federacji wyraz ich nieugiętej woli walki przeciw zakusom podżegaczy wojennych.

Federacja nie tylko wypełniła postawione przed nią zadania, ale je znacznie rozszerzyła.

Zdając sobie sprawę, że całkowite osiągnięcie pokoju i demokracji na świecie nie jest możliwe, dopóki istnieje system wyzysku imperialistycznego — zajęła się wnikliwym zbadaniem sytuacji setek milionów kobiet i dzieci w południowo-wschodniej Azji. W październiku 1948 roku odbyła się *I Konferencja Kobiet Azji,* mimo niesłychanie trudnych warunków i przeszkód ze strony rządu Indii. Następnym etapem walki o wyzwolenie kobiet krajów kolonialnych i zależnych była urządzona w roku ubiegłym *w Pekinie — Konferencja Kobiet Azjatyckich.* Konferencja ustaliła osiągnięcia kobiet w wyzwolonych Chinach. W roku bieżącym po raz pierwszy przy najczynniejszym udziale ŚDFK obchodzony był *Międzynarodowy Dzień Dziecka.*

Kobiety Łodzi, podobnie jak wszystkie kobiety polskie, corocznie obchodzą *Międzynarodowy Dzień Kobiet w dniu 8 marca,* dzień, będący m. in. przeglądem osiągnięć Federacji, czcząc zazwyczaj ten doniosły moment podejmowaniem i realizacją poważnych zobowiązań produkcyjnych. Wyrażają w ten sposób swą solidarność z kobietami zrzeszonymi w ŚDFK, z przodującymi kobietami Związku Radzieckiego, które w pracach Federacji biorą wielki udział.

Obchodząc dzisiaj 5-lecie działalności ŚDFK, pamiętajmy o tym, że nie powinno zabraknąć w Łodzi ani jednej kobiety, kobiety — żony, matki, czy siostry, która by nie śpieszyła czynnie z pomocą ŚDFK w wykonaniu jej wielkich zadań. Owa pomoc — to codzienna owocna praca przy warsztatach, praca umacniająca pokój, to aktywna *postawa w szeregach organizacji kobiecej — Ligi Kobiet.*

# ZMP-owski zaciąg pokoju

Przed kilku dniami z Łódzkich Zakładów Przemysłu Odzieżowego rozległ się głośnym echem **apel młodej robotnicy, Lucyny Maciejewskiej, wzywający młodzież robotniczą całej Polski do wstępowania w szeregi przodującej organizacji młodzieżowej — Związku Młodzieży Polskiej.**

Lucyna Maciejewska wystąpiła z tym apelem podczas zebrania sprawozdawczego z II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Nie był to przypadek. Kongres Pokoju w swym Manifeście do ludów świata wezwał wszystkich ludzi z całej kuli ziemskiej do wzmożenia wysiłków dla obrony Pokoju. Lucyna Maciejewska dobrze zrozumiała intencje Manifestu. Zrozumiała, że **zwiększy swój udział w wielkim dziele utrwalenia pokoju, gdy w szeregach organizacji młodzieżowej, pod sztandarami ZMP walczyć będzie o większą ilość i lepszą jakość produkcji, o większą oszczędność, gdy podnosić będzie swe kwalifikacje zawodowe, aby najpełniej włączyć się do realizacji zadań, które stawia przed młodzieżą wspaniały, gigantyczny Plan 6-letni.**

Apel Lucyny Maciejewskiej świadczy o tym, że łódzka organizacja ZMP potrafiła dotrzeć z uchwałami Plenum Rady Naczelnej, mówiącymi o konieczności wzmocnienia trzonu robotniczego ZMP-owskich szeregów — **do robotniczej młodzieży łódzkich fabryk.**

Uchwały te zostały właściwie zrozumiane przez naszą młodzież. Wzrastają w fabrykach szeregi ZMP. Młodzi robotnicy, widząc rosnący coraz bardziej autorytet Związku Młodzieży Polskiej, **włączają się w potężny nurt walki o przedterminowe wykonanie zadań Planu 6-letniego. Na apel Lucyny Maciejewskiej odpowiadają co dzień dziesiątki młodzieży robotniczej — 15 młodych robotników z ZPB im. Dzierżyńskiego,** tyluż z **ZPB im. Dubois, 17 — z ZPW im. Łukasińskiego.** Apel ten podjęła młodzież podczas zebrań sprawozdawczych z Kongresu Pokoju w ZPB **im. 1 Maja, ZPB im. Stalina, Widzewskiej Fabryce Maszyn** i innych.

Odpowiedź młodzieży łódzkiej na apel Lucyny Maciejewskiej — to swego rodzaju **ZACIĄG POKOJU,** zaciąg na front walki o pokój, w szeregi Związku Młodzieży Polskiej.

**W odpowiedzi na apel młodej robotnicy z ŁZPO wzrastać będzie z każdym dniem zorganizowana armia młodych bojowników o socjalizm, o pokój.**

**A. Nasielski.**

# Pabianickie Zakłady Przemysłu Jedw.-Gal. wśród czołowych fabryk w Polsce

**Trzeci tegoroczny etap ogólnopolskiego międzyzakładowego współzawodnictwa w przemyśle jedwabniczo-galanteryjnym zakończył się zwycięstwem Zakładów Przem. Jedwabniczego w Nowej Rudzie. Otrzymały one sztandar przechodni Zarządu Głównego, tytuł przodującego zakładu, oraz nagrodę w wysokości 30 tys. zł.**

**Drugie miejsce wraz z nagrodą 15 tys. zł. uzyskały Dolnośląskie Zakłady Pluszu i Dywanów w Kiedrzu.**

**Trzecie miejsce zajęła załoga Pabianickich Zakładów Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego.**

## Dumni ze swego wkładu w wykonanie Planu 6-letniego przygotowują się górnicy i młodzież górnicza do obchodu

# Święta Polskiego Górnika

**KATOWICE (PAP). — W obliczu nadchodzącego Święta Górnika we wszystkich kopalniach czynione są przygotowania do uroczystego obchodu zbliżającego się dnia 4 grudnia. Również i młodzież szkół górniczych, nasze przyszłe kadry kopalniane, którym poświęcona będzie niedziela, poprzedzająca „Barburkę", radośnie obchodzić będzie ten dzień. Przed „Barburką" górnicy dokonują bilansu swoich osiągnięć produkcyjnych, uzyskanych w pierwszym roku Planu 6-letniego.**

Ze szczególną radością i dumą powita Dzień Górnika bohaterska **załoga kopalni „GRODZIEC", która pierwsza w polskim przemyśle węglowym na 41 dni przed terminem wykonała plan wydobycia węgla na rb.**

Przygotowania do „Barburki" są w kopalni „Grodziec" w pełnym toku. Rozmowy górników wracających z pracy cechuje radość i wesele. Przebija z nich świadomość, że należą do załogi czołowej kopalni w Polsce.

Dumni jesteśmy, że nasze wysiłki przysporzyły nam miano pierwszej w Polsce kopalni — mówi **Michał Piwowarczyk — przodownik pracy, wysunięty ostatnio na instruktora-brygadzistę** — i przyrzekamy, że w walce swej nie ustaniemy. Naszym pragnieniem jest złożyć w dniu Święta Górnika w 1955 roku meldunek, że pierwsi zrealizowaliśmy wielki Plan 6-letni.

* * *

W kopalni **„CZELADŹ"** wśród przygotowań do jak najgodniejszego uczczenia zbliżającej się „Barburki", rozległ się dnia 29 bm. o godz. 11.05 gwizd syreny, **wieszczący zwycięskie ukończenie na 32 dni przed terminem zadań pierwszego roku Planu 6-letniego.**

* * *

Nad bramą kopalni **„RYDUŁTOWY",** w której od kilku dni trwają intensywne przygotowania do uroczystego obchodu Dnia Górnika, powiewa wielki transparent, głoszący dumnie o **zwycięskiej realizacji przez załogę zadań wydobywczych w pierwszym roku Planu 6-letniego na 36 dni przed terminem.**

* * *

W radosnym nastroju przygotowuje się do uroczystego obchodu Święta Górnika młodzież kopalń śląskich oraz uczniowie górniczych szkół zawodowych.

**W rb. po raz pierwszy w historii górnictwa polskiego „Barburka" poprzedzona będzie „Dniem Młodego Górnika".**

**Szczególnie uroczyście obchodzić będzie „Dzień Młodego Górnika" młodzież Państwowej Szkoły Górniczej w Katowicach. W dniu tym 19 uczniom (w tej liczbie 7 dziewczętom), którzy uzyskali najlepsze rezultaty w nauce, zostaną wręczone dyplomy uznania.**

W kopalni im. **DYMITROWA** górnicze zespoły młodzieżowe, które stanowią blisko 42 proc. załogi górniczej, z niecierpliwością i radością oczekują swego święta. Młodzieżowe brygady tej kopalni, szczycące się świetnymi wynikami produkcyjnymi i wzmożoną wydajnością pracy, pragną godnie uczcić Dzień Górnika.

# Byli obszarnicy i sanacyjni oficerowie skazani za sabotaż i szkodnictwo gospodarcze w PGR na kary śmierci, dożywotniego i wieloletniego więzienia

WROCŁAW (PAP) — Przed Rejonowym Sądem Wojskowym we Wrocławiu zakończył się proces unieszkodliwionej w maju rb grupy sabotażystów wrocławskich PGR. Na ławie oskarżonych zasiedli: **Dziedzic Józef,** b. kierownik inspektoratu plantacji nasiennej i **Andraszak Edward,** kierownik sekcji kłosowych i oleistych w inspektoracie, dyrektorzy zespołów: **Geysztor Władysław, Maćkowiak Ignacy, Głowiński Stanisław, Stępień Jan i Jakubowski Dawid,** agronomowie zespołowi: **Bukowski Zygmunt, Szymański Józef oraz kierownik gospodarstwa — Kubaczyk Antoni.**

Oskarżeni stanowią przeważnie **element obszarniczo - kapitalistyczny spod znaku mikołajczykowskiego PSL;** są to przedwojenni oficerowie, obciążeni współpracą z okupantem hitlerowskim, byli administratorzy majątków obszarniczych oraz pracownicy przedwojennej i okupacyjnej administracji rolnej.

**Oskarżeni, z nienawiści do Polski Ludowej, stosowali w różnych formach akty sabotażu i dywersji, m. in. nie wykonywali planów produkcyjnych, omłotowych i dostaw nasion kwalifikowanych zbóż ozimych, jarych i rzepaku do akcji siewnej, fałszowali próbki nasion wysyłanych do stacji oceny nasion — celem ich dyskwalifikacji, marnowali kwalifikowany materiał siewny przez używanie go na paszę i odstawiając na przeróbkę przemysłową i konsumcję, jak również celowo prowadzili chaotyczną i bezplanową gospodarkę na powierzonych im odcinkach pracy, podrywając w ten sposób autorytet PGR jako wzorowych ośrodków socjalistycznej gospodarki.**

Zeznania kilkudziesięciu świadków i opinia biegłych potwierdziły w całej rozciągłości zarzuty aktu oskarżenia.

Sąd uznał oskarżonych za winnych sabotażu w okresie budowy socjalizmu w kraju i biorąc pod uwagę szkodliwość społeczną ich czynu wydał wyrok, mocą którego oskarżeni skazani zostali:

Dziedzic — na karę śmierci, Głowiński na karę dożywotniego więzienia, Maćkowiak na 14 lat więzienia, Jakubowski i Szymański na karę po 13 lat więzienia, Geysztor i Stępień — po 12 lat więzienia, Bukowski — 10 lat, Andraszak — 5 lat oraz Kubaczyk — **3 lata więzienia.**

# Gdy wśród oszczerców nie ma zgodności...

**PO POWROCIE do Paryża Yves Farge, dzieląc się wrażeniami z Kongresu, powiedział przedstawicielom prasy: „Warszawa stanowiła idealne ramy dla Kongresu. Ruiny przypominały nam na każdym kroku okropności wojny. Wspaniałe sukcesy odbudowy świadczyły jak dużo może zdziałać naród, zjednoczony wokół haseł pokojowych, żyjący w państwie, którego rząd realizuje politykę pokoju."**

**Takich głosów uznania dla naszych osiągnięć i mimowolnej jak gdyby zazdrości, że pokojowa polityka naszego państwa ludowego pozwala na realizowanie wspaniałych planów pokojowej rozbudowy — było bardzo wiele. Nasz kraj podbił serca dwóch tysięcy delegatów i gości przybyłych na Kongres i zdobył sobie dwa tysiące ambasadorów naszych osiągnięć.**

Ale są również głosy plugawe, oszczercze. Głosy niektórych najmitów pióra, którzy przybyli do naszego kraju, jako wysłannicy prasy reakcyjnej na Kongres. Owi piraci prasowi nie przyjechali, by uczciwie pisać o tym, co widzieli na Kongresie i w Polsce. Nie, oni przyjechali z gotowym obrazem, zarówno Kongresu, jak i Polski, takim obrazem, jaki chcieliby ujrzeć i jaki u nich zamówili szefowie propagandy imperialistycznej.

Cóż na przykład zobaczył w Warszawie taki p. Sefton Delmer z „DAILY EXPRESS"? P. Sefton Delmer zobaczył, że „Warszawa odbudowuje się pod karabinem". P. Delmer „przekonał się o tym, przyglądając się odbudowie Warszawy". Przyznaje, że w Polsce „dokonano cudów w dziedzinie odbudowy w ciągu ostatnich trzech lat," ale odbudowa Warszawy postępuje tak szybko naprzód „jedynie dzięki pracy niemieckich jeńców wojennych i skazanych na przymusowe roboty wrogów politycznych obecnego ustroju." Towarzysze Krajewski, Czajka, Religa, Porębski, Markiewicz! Czy słyszycie, kto odbudowuje naszą stolicę? To nie wy i nie my wszyscy — to jeńcy niemieccy!

Oj, nie raczylibyśmy p. Delmerowi spotkać się z warszawskimi murarzami...

A oto co dojrzał z odległości 1600 km pismak z wychodzącego w Paryżu mikołajczykowskiego „NARODOWCA": „W pobliżu gmachu, w którym odbywał się Kongres, sklepy otrzymały przydziały żywnościowe po specjalnie niskich cenach, przeznaczone jedynie dla delegatów, a nie dla Polaków". Słyszycie, na Towarowej, Miedzianej, Srebrnej, Twardej i Żelaznej były luksusowe sklepy dla delegatów! Toż to nawet warszawska chabeta mogłaby paść ze śmiechu.

Panowie oszczercy, porozumcie się, bo przecież jakiś amerykański pismak z ASSOCIATED PRESS dojrzał coś wręcz przeciwnego. Dowodził on mianowicie, że te sklepy były dla nas, żeśmy się zbiegli z całej Polski, żeby w nich coś nabyć, ustawialiśmy się w kilometrowe kolejki, ale nas milicjanci pepeszami rozpędzali.

Czego dowodzą te głosy, któreśmy tu przykładowo podali ku rozweseleniu naszych rodaków? Dowodzą one bezsilnej wściekłości na widok tego, co może zbudować naród wolny od wyzysku własnych i marshallowych dobrodziejów kapitalistycznych. Gdy nie mają żadnego argumentu, uciekają się do kłamstw i oszczerstw w myśl zasady: „Rzucajcie oszczerstwa, kłamcie — może coś się zostanie."

Nie zostanie: KŁAMSTWO MA KRÓTKIE NOGI.

**Bolesław Bierut**

Przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

# Polska na drodze budownictwa socjalistycznego

*Artykuł poniższy zamieszczony został w dwutygodniku KC WKP(b) „Bolszewik" Nr 21 z listopada 1950 roku.*

**Masy pracujące Polski z entuzjazmem podjęły realizację wielkiego 6-letniego Planu uprzemysłowienia i przebudowy gospodarczej swego kraju. Plan 6-letni nakreśliła, przygotowała, przemyślała i sprawdziła Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — przodująca i kierownicza siła naszego narodu. Jest to plan budowy podstaw socjalizmu w Polsce.**

Wytyczne Planu 6-letniego zostały oparte na doświadczeniu wykonanego pomyślnie pierwszego w Polsce Planu 3-letniego, obejmującego okres lat 1947—1949. Zadaniem tego pierwszego Planu Trzyletniego była **odbudowa poważnie zniszczonej w okresie wojny gospodarki przemysłowej i rolnej, transportu, żeglugi, przywrócenie życia w zburzonych miastach, podniesienie z ruin stolicy kraju — Warszawy. Zadanie to polska klasa robotnicza wykonała zwycięsko i przed terminem.** Oczywiście, całkowite usunięcie ruin Warszawy, Wrocławia, Gdańska i setek mniejszych miast wymaga dziesiątków lat wytężonej pracy, ale **miasta te żyją już dziś tętnem życia, bijącym mocniej, pełniej, bez porównania bardziej twórczo niż przed wojną.**

**Polepszyły się gruntownie w porównaniu ze stanem w okresie kapitalizmu warunki życia i pracy mas ludowych.**

**Nowy jest ustrój społeczno - polityczny państwa. Masy ludowe ustaliły swą władzę — ograniczając i wypierając krok za krokiem elementy kapitalistyczne z ich pozycji ekonomicznych, zwężając coraz skuteczniej ich wpływy ideologiczne, paraliżując w procesie ostrej walki klasowej wrogą akcję podziemną, dywersyjną i sabotażową niedobitków reakcji, łamiąc systematycznie opór ostatniej — najliczniejszej warstwy wyzyskiwaczy — kułactwa wiejskiego.**

## Uprzemysłowienie kraju zmienia strukturę klasową społeczeństwa

Zmieniła się i zmieniać się będzie coraz wyraźniej w miarę postępującego **uprzemysłowienia kraju struktura klasowa społeczeństwa.** W Polsce przedwojennej 65 proc. ludności utrzymywało się z rolnictwa, przy czym **około 6—8 milionów zdolnych do pracy ludzi przeważnie na wsi traktowano jako „ludzi zbytecznych". Utrzymywali się oni bądź z dorywczego, z trudem znajdywanego zarobku, bądź wegetowali i głodowali na nędznej karłowatej gospodarce chłopskiej; była to dogodna dla obszarników i kapitalistów, choć rzadko wykorzystywana, olbrzymia rezerwa wolnej i taniej siły roboczej. Wśród utrzymującej** się z pracy najemnej ludności miast, **bezrobocie wahało się od 1/4 do 1/3, zaś w okresie „dna kryzysu" sięgało nawet połowy. Zmiany polityczne i gospodarcze, które dokonały się w Polsce po wypędzeniu obszarników i kapitalistów, usunęły przede wszystkim całkowicie i na zawsze tę straszliwą klęskę mas ludowych w przeszłości — klęskę bezrobocia.**

W końcu roku ubiegłego z rolnictwa utrzymywało się już tylko 51,6 proc. ludności. Ludność ta otrzymała jednakże poważną masę brakujących jej przedtem środków produkcji: **otrzymała ziemię obszarniczą i znajdujące się w posiadaniu obszarników bardziej nowoczesne narzędzia pracy — maszyny rolnicze i część inwentarza.** Wprawdzie okupant hitlerowski wywiózł lub zniszczył poważną ilość koni, bydła itd. zarówno obszarniczego jak i chłopskiego, ale **władza ludowa w okresie minionych 5 lat dopomogła chłopstwu zarówno w odbudowie zniszczonych gospodarstw, jak i w zaopatrzeniu gospodarstw chłopskich w niezbędną siłę pociągową oraz w maszyny rolnicze, w nawozy sztuczne, których przed wojną większość chłopów w ogóle nie stosowała. O polepszeniu się sytuacji materialnej mas chłopskich świadczy fakt, że mimo poważnego zmniejszenia się liczby ludności zajętej w rolnictwie, mimo zlikwidowania wielkich folwarków obszarniczych wartość produkcji rolniczej i hodowlanej w końcu roku ubiegłego w przeliczeniu na głowę ludności całego kraju wynosiła już o 12 proc. więcej niż przed wojną.** Jeszcze raz potwierdziła się na doświadczeniu polskim **prawda zawarta w słowach Lenina, wypowiedzianych w r. 1919: „W kraju chłopskim pierwsi zyskali, najwięcej zyskali, od razu zyskali na dyktaturze proletariatu chłopi w ogóle"...** (Lenin: „Ekonomika i polityka w epoce dyktatury proletariatu").

Odbudowa gospodarcza kraju w warunkach władzy ludowej i kierowniczej roli klasy robotniczej w państwie umożliwia w krótkim czasie **szybkie podnoszenie materialnego i kulturalnego bytu mas pracujących zarówno w mieście jak na wsi.** Dowiodły tego wyniki pierwszego Planu 3-letniego w Polsce. **Na polepszenie materialnych warunków bytu mas pracujących wpłynęła przede wszystkim zmiana układu stosunków klasowych w kraju i planowa polityka państwa ludowego.**

## Klasa robotnicza buduje świadomie podstawy socjalizmu

W wyniku wykonania Planu 3-letniego poważnie wzrosła liczba ludności utrzymującej się z pracy najemnej poza rolnictwem, a więc w przemyśle, transporcie, handlu, w administracji itd. Z 18,2 proc. w r. 1938 odsetek tej ludności wzrósł do 35,9 proc. w końcu ub. roku, czyli prawie dwukrotnie. **A więc już w okresie realizacji 3-letniego Planu odbudowy zmieniała się w szybkim tempie struktura klasowa społeczeństwa polskiego.** Wzrasta **liczebnie klasa robotnicza, kurczy się liczba elementów kapitalistycznych, pośredników handlowych oraz niezmiernie różnorodnych w Polsce przedwojennej grup i warstw drobnomieszczańskich.** Proces ten w okresie Planu 6-letniego będzie się wzmacniał — przede wszystkim dzięki planowemu **wzrostowi zatrudnienia w socjalistycznym sektorze gospodarki narodowej.** Liczba zatrudnionych w **sektorze socjalistycznym, poza rolnictwem — wzrośnie w ciągu 6-lecia o 2.100 tys. osób, czyli o prawie 60 proc.**

**Wzrost klasy robotniczej znajduje swe odbicie w potężnym wzroście produkcji przemysłu, która już w wyniku realizacji Planu 3-letniego przekroczyła znacznie poziom przedwojenny.** Wartość produkcji przemysłowej w roku ubiegłym, obliczona w cenach niezmiennych, wynosiła **o 75 proc. więcej niż w r. 1938. W przeliczeniu na jednego mieszkańca wartość produkcji przemysłowej w porównaniu z okresem przedwojennym była w roku ubiegłym prawie dwa i pół-krotnie wyższa. Dalszy szybki wzrost produkcji przemysłowej wynika z podstawowych założeń Planu 6-letniego, który jest planem uprzemysłowienia Polski, planem przebudowy bazy technicznej przemysłu, planem podniesienia sił wytwórczych kraju na wyższy poziom, odpowiadający nowemu etapowi budownictwa socjalizmu.**

Porównując liczbowe wskaźniki obecnego rozwoju ekonomiki polskiej z okresem przedwojennym nie powinniśmy zapominać o względnym znaczeniu tych porównań. Nie mówią one wiele o zmianach jakościowych, które są nader istotne. **W warunkach budownictwa nowego ustroju społecznego zmienia się przede** wszystkim człowiek — twórca nowego życia. **Klasa robotnicza nie tylko wzrosła liczebnie, ale stała się siłą przodującą, która świadomie tworzy podstawy nowej socjalistycznej ekonomiki i kultury, prowadząc cały lud pracujący po drodze rewolucyjnej przebudowy warunków bytu społecznego.**



**Rewolucyjne znaczenie Planu 6-letniego polega nie tylko na jego wskaźnikach ilościowych, dzięki którym wartość produkcji przemysłowej na głowę jednego mieszkańca wzrośnie 5-krotnie w porównaniu z okresem przedwojennym, ale polega ono również na gruntownej rekonstrukcji jakościowej przemysłu.** Przedwojenny polski przemysł był w wielu dziedzinach poważnie zacofany i uzależniony w olbrzymim stopniu od obcego kapitału, który hamował proces ulepszania produkcji w Polsce i wzmagał zależność od zagranicznych koncernów. Głównym czynnikiem, pobudzającym inwestycje obcego kapitału, były ogromne rezerwy taniej siły roboczej. Tylko część przemysłu wielkiego opierała się na krajowej bazie surowcowej (węgiel). Lekki przemysł włókienniczy (Łódź, Białystok, Bielsko) **mimo całkowitego niemal braku zasobów surowcowych w** kraju, pociągał kapitał zagraniczny szybką rentownością inwestycji, żerujących na najtańszej sile roboczej. Ciężki przemysł maszynowy, chemiczny, energetyka znajdowały się ledwie w stanie zalążkowym lub niewspółmiernym z potrzebami kraju. **Zupełnie niemal nie były wykorzystane wielkie źródła energii wodnej ani dla rozwoju hydroelektrowni, ani nawet dla jako tako uporządkowanej żeglugi. Bogactwa surowcowe kraju, na bazie których można było poważnie rozbudować przemysł chemiczny, mineralny, energetykę, zwiększyć wydobycie rud żelaznych i metali kolorowych, rozwinąć produkcję materiałów budowlanych itp. — nie były dostatecznie wykorzystane.**

## Wyższość gospodarki socjalistycznej

**Wyższość planowej gospodarki socjalistycznej polega przede wszystkim na tym, że kieruje się ona potrzebami narodu, interesami ludu pracującego, a nie interesami spekulantów i wyzyskiwaczy kapitalistycznych, którzy raz na zawsze zostali usunięci i przepędzeni, jako pasożyty wysysające krew z mas pracujących i niszczące rabunkową gospodarką ekonomikę kraju, jego siły wytwórcze. Rozwinąć jak najpełniej i podnieść na najwyższy poziom siły wytwórcze kraju właśnie po to, aby pobudzały one, wzmacniały, potęgowały twórczą energię mas ludowych — niewyczerpane źródło postępu materialnego i kulturalnego narodu — oto zadanie planowej polityki państwa, budującego socjalizm. Wzór takiej właśnie gospodarki planowej** pokazał narodom, wyzwolonym z oków kapitalizmu, **Związek Radziecki — kraj zwycięskiego socjalizmu. Siła twórcza i przeobrażająca** życie społeczne potęga socjalistycznej gospodarki planowej udowodniona została przez historyczne osiągnięcia ZSRR. **Polska, jak i wszystkie kraje demokracji ludowej, czerpie dziś nieocenione nauki i korzyści z doświadczeń gospodarki planowej pierwszego na świecie państwa socjalistycznego.**

**Plan 3-letni, który polskie masy pracujące wykonały z poważną nadwyżką,** stawiał sobie w zasadzie zadanie odbudowy istniejących już zakładów przemysłowych, środków i urządzeń transportowych, portów, budynków i zakładów publicznych, zdewastowanych przez wojnę. Częściowo jednak plan ten obejmował również **rekonstrukcję i budowę niektórych fabryk, kopalń, hut i urządzeń przemysłowych.** Tak na przykład uruchomione zostały **fabryki traktorów i samochodów ciężarowych, których Polska przedtem nie produkowała, rozszerzona została poważnie produkcja parowozów i wagonów kolejowych, zapoczątkowana produkcja różnych maszyn i obrabiarek dawniej nie wytwarzanych, uruchomione zostały nowe zakłady chemiczne, rozpoczęto budowę wielu nowych zakładów dla rozszerzenia przemysłu hutniczego, budowy maszyn, turbin, motorów itp.,** to znaczy dla produkcji środków produkcji.

Plan 6-letni stawia zadania dalszej gruntownej rekonstrukcji przemysłu zgodnie z potrzebami i wymaganiami **gospodarki narodowej, a więc w kierunku rozwoju zaniedbanego przed wojną przemysłu ciężkiego,** rozszerzenia hutnictwa, różnorodnych gałęzi przemysłu maszynowego, energetyki, wielkiego przemysłu chemicznego, stoczni okrętowych, przemysłu **traktorowego i automobilowego itp. oraz w kierunku unowocześnienia technicznego wielu dotychczasowych zakładów przemysłowych. Wykonanie Planu 6-letniego winno zabezpieczyć zaopatrzenie rolnictwa w najnowsze maszyny rolnicze, środki** trasportowe i nawozy sztuczne, **winno sprzyjać procesom dobrowolnego przechodzenia mało i średniorolnych gospodarstw chłopskich na drogę** wielkiej zmechanizowanej i nowoczesnej gospodarki zespołowej. **Realizacja Planu 6-letniego ma za zadanie** przyśpieszyć **socjalistyczną przebudowę całej gospodarki narodowej.**

## Udział sektora socjalistycznego w gospodarce narodowej

**Jakiż jest w chwili obecnej udział socjalistycznego sektora (to znaczy przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych) w ogólnej gospodarce narodowej?**

Już przed rozpoczęciem Planu 3-letniego dzięki unarodowieniu wielkiego i średniego przemysłu, w roku 1946 udział **państwowych i spółdzielczych przedsiębiorstw w stosunku do ogólnej wartości produkcji przemysłowej i rzemieślniczej wynosił 83 proc. W końcu r. 1949 wartość produkcji sektora socjalistycznego w** stosunku do całości produkcji przemysłowej i rzemieślniczej wynosiła około 90 proc, a bez produkcji rzemiosła — do 96 proc. Jak wynika z przytoczonych liczb proces socjalistycznej przebudowy przemysłu sięgnął już głęboko i rola elementów kapitalistycznych sprowadzona została w przemyśle do niewielkiego odsetka. **Plan 6-letni przewiduje poważny rozwój uspołecznionego drobnego przemysłu, co przyczyni się do dalszego wyparcia również z przemysłu drobnego elementów kapitalistycznych. Udział sektora socjalistycznego w całokształcie produkcji przemysłowej wzrośnie według założeń Planu 6-letniego do 99 proc. w r. 1955. Pozostały 1 proc. przypadnie na drobnotowarową produkcję rzemieślniczą.**

**Również w dziedzinie handlu i obrotu towarowego rola przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych jest już dziś bardzo znaczna.** W obrocie hurtowym przedsiębiorstwa prywatno-kapitalistyczne zostały **całkowicie wyparte, zaś w obrocie detalicznym udział handlu uspołecznionego wynosi już obecnie około 70 proc., przy czym rozwój sieci uspołecznionych placówek handlowych w pierwszym roku Planu 6-letniego znacznie przekracza zaplanowane liczby.**

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja w rolnictwie. Udział Państwowych Gospodarstw Rolnych w globalnej produkcji rolniczej wynosił w roku ubiegłym tylko 6,5 proc., zaś w produkcji towarowej rolnictwa — 7,9 proc. **W procesie realizacji Planu 6-letniego udział Państwowych Gospodarstw Rolnych w produkcji towarowej rolnictwa wzrośnie dwukrotnie,** ale mimo to będzie on wynosił tylko około 16 proc. w roku 1955. W chwili obecnej około 92 procent produkcji rolniczej wytwarzają jeszcze drobne, indywidualne gospodarstwa chłopskie, których liczba wynosi około 3,5 miliona. W tej liczbie **gospodarstwa biedoty, posiadające poniżej 5 ha gruntu, stanowią ponad 2 miliony, zaś gospodarstwa kułackie, wyzyskujące w ten czy inny sposób biedotę wiejską — około 300 tysięcy. Według szacunkowych obliczeń udział tej ostatniej grupy w globalnej produkcji rolniczej wynosi około 26 proc., zaś w produkcji towarowej rolnictwa udział ten jest, oczywiście, znacznie wyższy.**

## Przy pomocy państwa i klasy robotniczej chłopi mało i średniorolni budują socjalizm na wsi

**Chłopskie spółdzielnie produkcyjne,** stanowiące jedyną drogę przejścia drobnotowarowej gospodarki chłopskiej na tory wyższej uprawy, odpowiadającej nowoczesnym metodom agrotechniki i rosnącym potrzebom szybko uprzemysławiającego się kraju — zaczęły powstawać w Polsce dopiero w początkach ubiegłego roku. **Liczba tych spółdzielni wynosiła w końcu ubiegłego roku około 300, obecnie zaś zbliża się do 1900, czyli wzrosła w ciągu 10 miesięcy przeszło 6-krotnie.** Wycieczki chłopów polskich do ZSRR i pobyt kołchoźników radzieckich w Polsce **pomogły wielu polskim chłopom przekonać się o wyższości gospodarki zespołowej, o ogromnych korzyściach zarówno dla państwa, jak i dla chłopów, zrzeszonych w spółdzielniach produkcyjnych.**

Państwo ludowe ze wszech miar sprzyja rozwojowi tego ruchu, który rośnie w ostrej walce klasowej, łamiąc opór kułaków. Plan 6-letni, na równi z wielkim zasięgiem pracy w dziedzinie uprzemysłowienia kraju, **przewiduje gruntowną rekonstrukcję produkcji rolniczej drogą rozbudowy sieci Państwowych Ośrodków Maszynowych, mechanizacji i unowocześnienia uprawy ziemi, zastosowania osiągnięć nauki radzieckiej w dziedzinie agrobiologii oraz radzieckich doświadczeń agrotechnicznych.** Nie można było by wykonać pomyślnie tego zadania bez współudziału w nim mas **biedoty i chłopstwa średniorolnego, bez poważnego ruchu tych mas w kierunku przejścia od zacofanej gospodarki indywidualnej do wielkiej i zmechanizowanej gospodarki uspołecznionej.**

Jedyną drogą takiego przejścia jest rozwój spółdzielczości produkcyjnej. Zaczynają uświadamiać to sobie przodujące warstwy chłopów mało i średniorolnych. **„Przyspieszyć dokonanie takiego przejścia — pisał Lenin w 1919 r. — można jedynie w drodze takiej pomocy udzielonej chłopu, która by umożliwiła mu w wielkim zakresie ulepszenie całej techniki rolniczej i gruntowne jej przekształcenie".**

Podstawowym zadaniem Planu 6-letniego jest **udzielenie chłopom w wielkim zakresie pomocy w tym właśnie kierunku. Uprzemysłowienie kraju, rozbudowa ciężkiego przemysłu jako podstawy rozwoju przemysłu maszynowego, stworzenie wielkiego przemysłu chemicznego jako podstawy szerokiego zastosowania zdobyczy nauki agrobiologicznej w rolnictwie, racjonalne rozmieszczenie zakładów przemysłowych w całym kraju i zlikwidowanie terenów gospodarczo zaniedbanych — to problemy równie ważne dla chłopa jak robotnika, ważne dla każdego, kto pragnie lepszej przyszłości, kto kocha swój kraj i naród. Ale jest jeszcze wielu ludzi w Polsce, którzy kochają tylko swój worek z pieniędzmi i nic więcej, którzy nie pojmują życia bez wyzysku i spekulacji, którzy nienawidzą ludzi walczących o sprawiedliwość społeczną, o socjalizm.** Najliczniejszą warstwę wyzyskiwaczy stanowią **wyzyskiwacze wiejscy — kułacy. Dlatego też walka klasowa w Polsce coraz bardziej się zaostrza; opór wyzyskiwaczy staje się tym bardziej zaciekły, im bardziej stanowczo ograniczamy i wypieramy elementy kapitalistyczne, im szybsze staje się tempo przebudowy społeczno-gospodarczej.**

Z tego, co powiedziane było wyżej, wynika jasno, że węzłowym zagadnieniem polityki Partii Robotniczej na obecnym etapie jest **społeczno-gospodarcza i organizacyjna przebudowa chłopskiej gospodarki, której zacofanie utrudnia i hamuje proces budownictwa socjalizmu i że głównym czynnikiem podtrzymującym zacofanie wsi, przeciwstawiającym się jej przebudowie — są wyzyskiwacze, spekulanci i bogacze wiejscy.** Realizacja Planu 6-letniego, który poprzez potężną rozbudowę przemysłu i obrotu towarowego w sektorze uspołecznionym urzeczywistnia w szerokim zakresie **pomoc mało- i średniorolnym masom chłopskim w wyzwoleniu ich spod jarzma kułactwa, w wydobyciu się z dotychczasowego zacofania, w przejściu od rozproszonej i karłowatej gospodarki indywidualnej do wielkiej, zespołowej gospodarki zmechanizowanej i nowoczesnej — musi się odbywać w warunkach ostrej walki klasowej. Podstawą układu sił politycznych i klasowych w tej walce jest sojusz klasy robotniczej z masami mało i średniorolnego chłopstwa, w oparciu o biedotę wiejską, pod kierownictwem klasy robotniczej — przeciwko wyzyskiwaczom i spekulantom, przeciwko bogaczom wiejskim.**

Usiłowania spekulantów i bogaczy wiejskich zmierzają do tego, aby zachować kapitalistyczne i lichwiarskie formy wyzysku biedoty wiejskiej, aby przechwytywać dla własnej korzyści ze szkodą dla mało i średniorolnego chłopstwa wszelkie formy pomocy państwa dla wsi; uchylają się oni od świadczeń na rzecz państwa w celach spekulacyjnych, aby zrywać

(Ciąg dalszy na str. 4)

**Bolesław Bierut**

Przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

# Polska na drodze budownictwa socjalistycznego

(Dalszy ciąg ze str. 3-ciej)

państwowe plany gospodarcze, warunkujące prawidłową wymianę między wsią i miastem.

Najsilniej ujawnia się opór elementów kułackich w walce z rozwijającym się stopniowo ruchem spółdzielczości produkcyjnej na wsi. Jednakże ruch ten przybiera na sile i niewątpliwie będzie ogarniał coraz szersze masy w miarę postępów w uprzemysłowieniu kraju, w miarę realizacji Planu 6-letniego. Procesowi tej realizacji musi towarzyszyć polityka państwa skierowana na **dalsze ograniczanie i wypieranie elementów kapitalistycznych na wsi i na okazywanie wszechstronnej pomocy powstającym spółdzielniom produkcyjnym.** Jedną z ważniejszych form tej pomocy jest **rozwój sieci Państwowych Ośrodków Maszynowych**, których liczba wynosi obecnie 130 i wzrośnie w ciągu najbliższych pięciu lat do 850. **Będą one rozporządzały w końcowym okresie Planu liczbą około 40 tys. traktorów, odpowiednim zasobem maszyn rolniczych oraz wykwalifikowanymi kadrami agronomów i innych specjalistów rolniczych.** Przygotowanie kadr fachowych dla rolnictwa spośród **młodzieży wiejskiej oraz zasilenie tych kadr doświadczonymi i zahartowanymi politycznie działaczami robotniczymi — to jedna z decydujących form pomocy państwa i klasy robotniczej dla chłopstwa pracującego w wielkim procesie socjalistycznej przebudowy wsi.**

Ważnym czynnikiem, sprzyjającym podniesieniu gospodarczemu i kulturalnemu wsi, jest **rozwój elektryfikacji wsi** w oparciu o poważne dotacje państwa (około 60 proc. kosztów elektryfikacji). **Do końca okresu 6-letniego zostanie zelektryfikowanych 8915 wsi, co łącznie z poprzednio już zelektryfikowanymi obejmie z górą 1.600.000 zelektryfikowanych gospodarstw chłopskich, a więc około połowy istniejących gospodarstw.** Dla porównania można dodać, że w ciągu 21 lat przedwojennych w Polsce zelektryfikowano zaledwie 1263 wsie.

Wielkim inwestycjom gospodarczym w Planie 6-letnim towarzyszyć **będą potężne i nieustannie zwiększające się środki, skierowane przez władzę ludową na polepszenie zdrowotnych, materialnych, mieszkaniowych i kulturalnych warunków bytu mas pracujących. Osiągnięcia rządu ludowego w tej dziedzinie w okresie, który minął od chwili wyzwolenia kraju przez Armię Radziecką, są olbrzymie, zwłaszcza, jeśli się zważy w jak strasznej ruinie pozostawił nasz kraj okupant hitlerowski.**

## Wzrost zarobków i wzrost kultury mas

W **okresie Planu 3-letniego podnosił się nieustannie poziom płac realnych robotników i pracowników umysłowych.** Wzrost wydajności pracy w przemyśle stwarza warunki dla dalszego podniesienia zarobków robotniczych. Plan 6-letni zakłada **poważne polepszenie sytuacji materialnej ludności pracującej zarówno w drodze wzrostu funduszu płac jak i drogą wzmacniania się jej siły nabywczej. Przeciętne normy spożycia obliczone na głowę ludności znacznie przekroczyły poziom przedwojenny we wszystkich podstawowych artykułach masowego spożycia.**

**Ogromne polepszenie wykazuje stan zdrowotny ludności,** jakkolwiek Polsce brak jest jeszcze lekarzy i wykwalifikowanego personelu medycznego. Statystyka wykazuje poważny spadek śmiertelności dorosłych i niemowląt na skutek walki z chorobami epidemicznymi oraz wzrastającej opieki nad matką i dzieckiem. Urządzenia zdrowotne, szpitalnictwo, pomoc medyczna zaczynają w coraz szerszym stopniu docierać na wieś, która przed wojną z reguły była tej pomocy pozbawiona.

Polska wstąpiła od chwili wyzwolenia w okres pogłębiającej się wciąż rewolucji kulturalnej. Czytelnictwo i ruch oświatowy, zarówno w mieście jak na wsi, osiągnęły rozmiary i rozmach niespotykany w dziejach kraju i w ogóle nieporównywalny z okresem minionym. Nakłady książek często 50 — 100-krotnie przerastają poziom przedwojenny. Plan walki z analfabetyzmem stawia sobie za zadanie całkowite jego zlikwidowanie już w przyszłym roku. Ruch zespołów świetlicowych, artystycznych, sportowych, oparty na inicjatywie i samorodnej twórczości mas pracujących, zarówno w mieście jak na wsi, przerasta w ruch masowy w burzliwym tempie. Biorą w tym ruchu udział dzieci szkolne, młodzież, starsi, gospodynie domowe, chłopi i robotnicy. Kursy dla dorosłych, grupy samokształceniowe, partyjne i bezpartyjne, studiujące systematycznie teorię marksistowsko-leninowską, obejmują już kilkaset tysięcy osób. Pewne odbicie liczbowe tego ruchu wskazuje łączny nakład polskiego przekładu „Krótkiego Kursu Historii WKP(b)", który osiągnął już półtora miliona egz. We wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego rośnie i rozwija się z roku na rok wielka inicjatywa twórcza ludu pracującego miast i wsi.

## Socjalistyczne współzawodnictwo pracy — gwarantem dobrobytu

**W tym potężnym procesie wielkich przeobrażeń na czele mas kroczy klasa robotnicza jako przodująca siła społeczna, kierowana przez partię nowego typu, dla której wzorem jest nauka Lenina i Stalina, doświadczenie WKP (b) — bohaterskiej awangardy światowego proletariatu.**

**Za przykładem zwycięskiej klasy robotniczej ZSRR polska klasa robotnicza rozwija coraz szerzej socjalistyczne współzawodnictwo pracy. W tym ruchu, który wciąż przybiera na sile i rozmachu, który tworzy coraz nowe formy, klasa robotnicza wyraża swoje uczucia, swój zapał i ofiarność, swą wierność i miłość dla idei socjalizmu. Od chwili Kongresu Zjednoczeniowego Partii, w przygotowaniu, którego klasa robotnicza wzięła udział swym „Czynem Kongresowym", poprzez potężny zryw produkcyjny, którym masy pracujące uczciły 70-lecie urodzin Towarzysza Stalina — podnoszą się wciąż wyżej nowe fale twórczego współzawodnictwa socjalistycznego polskiej klasy robotniczej. Masy pracujące Polski z powodzeniem zrealizowały zobowiązania produkcyjne, podjęte dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Zasięg tych zobowiązań przerasta wszystkie dotychczasowe. W ten sposób — czynami produkcyjnymi — polskie masy pracujące wyrażają swą głęboką i gorącą przyjaźń dla ZSRR i swą miłość dla wielkiego Wodza i Nauczyciela narodów ZSRR — Józefa Stalina, który stał się dla polskiej klasy robotniczej natchnieniem w twórczej pracy i walce o zbudowanie socjalizmu.**

## Braterska pomoc ZSRR przyspiesza nasz marsz do socjalizmu

Pięciolatki realizowane zwycięsko w ZSRR, pod kierownictwem partii Lenina - Stalina udowodniły masom pracującym całego świata, **że ustrój socjalistyczny jest nie tylko osiągalny, ale że już w procesie budowy socjalizmu rosną i przekształcają się ludzie, wyzwala się ich energia twórcza, potężnieją ich siły, ich wiedza, ich wartość. Historyczne zwycięstwo ZSRR w drugiej wojnie światowej uskrzydliło wolą walki ujarzmione przez faszyzm narody Europy środkowej i południowo - wschodniej, pomogło im wyzwolić się od imperialistycznych napastników. Dzięki Związkowi Radzieckiemu Polska i inne kraje demokracji ludowej uzyskały możność wkroczenia na drogę budowy nowego ustroju społecznego. Dzięki nowemu układowi sił na arenie międzynarodowej powstałemu w wyniku zwycięstwa Armii Radzieckiej w drugiej wojnie światowej oraz dzięki braterskiej pomocy ludzi radzieckich łatwiejszym stał się dla polskich mas pracujących sam proces przeobrażeń społecznych w kierunku socjalizmu. Oparta na głębokiej łączności ideologicznej i braterskiej przyjaźni współpraca gospodarcza i bezinteresowna pomoc ZSRR — przyśpiesza i pomnaża wyniki planowej pracy narodów krajów demokracji ludowej nad uprzemysłowieniem i przebudową struktury gospodarczej tych krajów.**

## Czerpiemy w pełni z bogatych doświadczeń Kraju Rad

**Wielostronne formy okazywania braterskiej pomocy ZSRR we wzajemnych stosunkach sąsiedzkich Polska odczuwała już od pierwszych chwil swego wyzwolenia. Była to pomoc nie tylko w żywności, w materiałach, w surowcach, środkach kredytowych w okresie największych trudności powojennych, ale i pomoc poprzez dzielenie się doświadczeniem,** nauką, wiedzą, zdobyczami technicznymi i organizacyjnymi w okresie uporządkowanej już i planowanej gospodarki. **Jednym z nader doniosłych i nieocenionych dla Polski przejawów tej wciąż pogłębiającej się pomocy i współpracy jest praca ekspertów radzieckich nad oceną naszego Planu 6-letniego. Na prośbę naszej Partii i Rządu kierownicy Państwa Radzieckiego zgodzili się oderwać na szereg miesięcy od pracy w ZSRR najwybitniejsze zespoły specjalistów radzieckich, ludzi, którzy zdobywali swe doświadczenie w procesie pięciolatek stalinowskich, w budownictwie potężnych gigantów radzieckiego przemysłu, w kierowaniu powojenną rekonstrukcją zakładów przemysłowych w oparciu o najnowsze zdobycze techniczne. Radzieccy specjaliści ocenili nasz Plan w dziedzinie najważniejszych dla nas i najtrudniejszych gałęzi produkcji — węglowej, metalurgicznej, maszynowej, chemicznej, energetycznej; dali oni szereg niezwykle cennych dla naszych inżynierów i kierowników przemysłowych rad i wskazówek, korygowali poszczególne błędy, wnosili ważne poprawki, które pozwolą na lepsze wykorzystanie rezerw, na rozszerzenie produkcji, na pogłębienie naszego planowania, na przyśpieszenie tempa naszego dalszego rozwoju gospodarczego.**

## Miliony ludzi pracujących tworzą nowe życie

**Jest to pomoc nieoceniona i jedynie możliwa w stosunkach między państwami, które łączy przyjaźń oparta o wspólne, wielkie i najbardziej postępowe idee nowej epoki — idee socjalizmu.** Okres dyskusji nad oceną naszego Planu, dokonanej przez najwybitniejszych specjalistów radzieckich po gruntownym ich zapoznaniu się ze stanem naszego przemysłu i poszczególnych zakładów, dał okazję **polskim inżynierom i kierownikom przemysłu zbliżenia się do ludzi radzieckich w procesie fachowej wymiany poglądów i doświadczeń, dał im okazję poznania talentów, wiedzy i stylu pracy nowej inteligencji, wychowanej przez socjalizm, oraz ogromnych osiągnięć techniki radzieckiej. Jest to nieoceniona okazja, która nie tylko wzbogaca wiadomości fachowe i udostępnia zdobycze przodującej nauki i techniki radzieckiej, ale też przekonuje o ile szybciej, głębiej, pełniej rozwija się wiedza, technika, organizacja, a także sam człowiek oraz jego twórczość w warunkach ustroju socjalistycznego.**

> **„Głupio było by myśleć, że plan produkcji sprowadza się do wykazu liczb i zadań. W istocie rzeczy plan produkcji jest to żywa działalność, działalność w praktyce milionów ludzi. Realność naszego planu produkcji — to miliony ludzi pracujących, którzy tworzą nowe życie".** (J. Stalin. „Zagadnienia Leninizmu").

## W pracy i walce wychowujemy budowniczych socjalizmu

**Oto dlaczego nasz program gospodarczy wiąże się jak najściślej z naszą ideologią, z naszym programem politycznym, z naszym podstawowym zadaniem wychowywania ludzi w procesie pracy i walki — poprzez pracę i walkę — na świadomych bojowników wielkiej sprawy wyzwolenia proletariatu, na budowniczych socjalizmu.**

**Miliony ludzi pracy w Polsce uświadamiają sobie coraz wyraźniej, że swą gorącą i ofiarną pracą nad rozwojem naszej gospodarki i kultury narodowej według wytycznych Planu — wnoszą swój wkład twórczy w narastającą i ogarniającą cały świat walkę o trwały pokój, o uwolnienie wszystkich narodów z kajdan ucisku imperialistycznego.**

**Tylko przez powiązanie naszych zadań gospodarczych z zadaniami politycznymi wzrastać będzie w masach pracujących wola wykonania planu.** Trzeba walczyć z tymi, którzy tego nie rozumieją, którzy zbyt często tracą z pola widzenia ten najbardziej istotny fakt, **że plan produkcji — to żywa i praktyczna działalność milionów ludzi, którzy pragną tworzyć i tworzą nowe życie.** Niewybaczalną ślepotę taką ujawniają ciaśni i ograniczeni praktycy, papierkowi biurokraci, którzy poza suchą cyfrą często nie widzą żywego człowieka, nie umieją wczuć się w jego troski i jego społeczne potrzeby i myśli, nie doceniają siły rzeczywistego dążenia mas do walki o urzeczywistnienie socjalizmu. **Wszystkie te słabości mają swe źródło w nieprzezwyciężonym do końca oportunizmie.**

## Przezwyciężamy słabości — wzmacniamy więź z masami

**Polska Zjednoczona Partia Robotnicza uczy się przezwyciężać te słabości. Po rozgromieniu gomułkowszczyzny i socjaldemokratyzmu Partia z powodzeniem wyzwala się od wszelkich pozostałości tych obcych wpływów i wszechstronnie wzmacnia swoją więź z masami.**

**Jaskrawym potwierdzeniem tego była przeprowadzona w początkach listopada 1950 roku reforma pieniężna w Polsce. Reforma ta prowadząca do dalszego osłabienia i wypierania spekulanckich i kapitalistycznych elementów, przyjęta została przez masy pracujące Polski z całkowitą aprobatą i zapałem. Przeprowadzenie reformy pieniężnej świadczące o politycznej dojrzałości mas i ich zdyscyplinowaniu, jeszcze bardziej wzmocni ustrój ludowo - demokratyczny w Polsce.**

## W codziennym wysiłku — wzorując się na bohaterskiej WKP(b) — walczymy o pokój i socjalizm

**Naszym zadaniem najważniejszym jest pogłębiać w masach pracujących tę świadomość, że ich patriotyczna ofiarność w codziennym wysiłku nad wykonaniem planu, we współzawodnictwie produkcyjnym, w umacnianiu siły gospodarczej naszego kraju winna zawierać w sobie głęboką, internacjonalistyczną treść, która wzmacnia naszą więź z wszystkimi, walczącymi o zwycięstwo pokoju i o socjalizm, która pogłębia naszą przyjaźń z wielkim narodem radzieckim — czołową siłą światowego obozu pokoju, postępu, demokracji i socjalizmu. Wpływ i autorytet Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej będą wzrastać w walce z wszelkimi próbami wypaczenia jej linii, a rozmach naszej pracy politycznej i gospodarczej, jej wyniki będą tym większe, im głębsza będzie jej treść ideologiczna, im silniej pulsować w niej będzie gorące tętno uczuć internacjonalizmu proletariackiego, którego wzór daje ruchowi robotniczemu cała bohaterska historia WKP(b) i jej Wódz — Towarzysz Stalin.**

---

## *Obowiązkiem Rady Bezpieczeństwa*

# jest obrona ofiary agresji

### Przemówienie J. Malika w czasie obrad Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). W dniu 29 listopada w toku dalszych obrad Rady Bezpieczeństwa nad sprawą agresji amerykańskiej w Korei i Chinach, delegat radziecki Malik zaproponował, by odczytano pismo ministra Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej Pak Hen Ena, skierowane do ONZ, a zawierające opisy bestialstw amerykańskich w Korei oraz prośbę, by zostały przedsięwzięte kroki celem zapobieżenia agresji w Korei. Propozycja Malika nie napotkała na sprzeciw i pismo Pak Hen Ena zostało przed Radą odczytane.

Przedstawiciel kliki lisynmanowskiej usiłował usłużnie usprawiedliwić swych amerykańskich rozkazodawców. Podobne usiłowania wykazała inna marionetka amerykańska — kuomintangowiec. W odpowiedzi zabrał głos przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej Wu Hsiu-czuan.

Delegat Chińskiej Republiki Ludowej stwierdził, że nie uważa za potrzebne udzielać odpowiedzi kuomintangowcowi, który nikogo nie reprezentuje. Wu Hsiu-czuan wyraził nawet zdanie, że **kuomintangowiec prawdopodobnie nie jest Chińczykiem, gdyż mówiąc wciąż po angielsku — nie rozumie języka, którym przemawia 475-milionowy naród chiński.** Wu Hsiu-czuan zastrzegł sobie prawo późniejszego zabrania głosu w sprawie skargi o agresję USA przeciwko wyspie Taiwan.

Delegat francuski Chauvel przypomniał o projekcie rezolucji 6 państw (Francji, USA, W. Brytanii, Ekwadoru, Kuby i Norwegii) w sprawie Korei i zaproponował, by Rada Bezpieczeństwa zajęła się rozpatrzeniem wspomnianego projektu.

Następny mówca, przedstawiciel USA Austin, wygłosił przemówienie pełne napaści i inwektyw pod adresem narodu chińskiego. Posługując się, jak zwykle groźbami i szantażem, Austin „uprzedzał" delegata Chin Ludowych, dawał mu bezczelne „rady" i „ostrzeżenia".

Po Austinie zabrał głos delegat radziecki Malik. Przypomniał on, że delegacja radziecka w pierwszym oświadczeniu swym złożonym Radzie Bezpieczeństwa w dniu 3 sierpnia br. **przedstawiła całkowicie przekonywujące fakty, świadczące o tym, że wydarzenia w Korei począwszy od dnia 25 czerwca były wynikiem prowokacyjnego napadu Południowej Korei i że napad ten został dokonany po starannym przygotowaniu go przez wojskowych amerykańskich z wiedzą i za zgodą wysoko postawionych osobistości amerykańskich. Delegacja amerykańska** — mówił Malik — **nie potrafiła obalić przytoczonych przez delegację radziecką faktów, dowodzących inspiracji napadu na Północną Koreę przez kierownicze koła Stanów Zjednoczonych.**

Malik podkreślił, że dla zapewnienia **pokojowego rozstrzygnięcia problemu koreańskiego Związek Radziecki złożył projekt rezolucji, proponujący zaproszenie przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej do wzięcia udziału w obradach nad sprawą pokojowego rozwiązania konfliktu, zaprzestania działań wojennych i wycofania obcych wojsk z Korei.** Jednakże Stany Zjednoczone i ich adherenci odrzucili tę rezolucję i narzucili Radzie Bezpieczeństwa sławetny punkt programu obrad: „skargę o agresję przeciwko Republice Koreańskiej".

**Delegacja radziecka** — kontynuował Malik — **po raz drugi złożyła propozycję na piątej sesji Zgromadzenia Ogólnego pokojowego rozwiązania konfliktu koreańskiego i zapewnienia Korei niepodległości.** Lecz i ta propozycja została odrzucona przez mechaniczną większość anglo-amerykańskiego bloku. Już na początku sierpnia stało się jasne — mówił Malik — **że pokojowe uregulowanie konfliktu koreańskiego nie leży w planach Stanów Zjednoczonych.** Stało się jasne, że w swych planach osiągnięcia panowania nad światem, Stany Zjednoczone przeszły od gróźb agresji do otwartej agresji wobec narodów koreańskiego i chińskiego.

Pragnąc zamaskować swą agresywną politykę w Korei, USA narzuciły Narodom Zjednoczonym szereg bezprawnych rezolucji. Malik zdemaskował następnie usiłowania Austina przedstawienia agresji USA w Korei jako „akcji Zjednoczonych Narodów". Malik przypomniał, że 27 czerwca Truman wydał rozkaz rozpoczęcia inwazji na Koreę, na kilka godzin **przed zebraniem się Rady Bezpieczeństwa.** Utrzymywanie przez Stany Zjednoczone, że ich **agresywne działania są popierane przez 53 kraje** — jest sztuczką, nie posiadającą żadnej realnej podstawy — stwierdził Malik. Usiłowanie USA przekonania świata, że w Korei walczą „Narody Zjednoczone" jest zaprzeczeniem zdrowego rozsądku i kpiną z ONZ. Świat cały wie doskonale — mówił Malik, że decydującą siłą w Korei są wojska amerykańskie. Nawet Attlee w Izbie Gmin odpowiadając Churchillowi musiał przyznać, że **wojnę w Korei prowadzą Amerykanie.**

W związku z wywodami Austina, usiłującego usprawiedliwić okupację przez USA wyspy Taiwan, Malik przeanalizował wydarzenia, poprzedzające ten agresywny akt Stanów Zjednoczonych. Malik przypomniał, że w dniu 25 sierpnia Rada Bezpieczeństwa wysłuchała tekstu depeszy ministra Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laia, zawierającej wszystkie dowody, potwierdzające fakt militarnej inwazji USA na wyspie Taiwan, tej integralnej części terytorium Chińskiej Republiki Ludowej. Malik podkreślił, **że akcja ta była pogwałceniem kardynalnej zasady prawa międzynarodowego, zabraniającej wkraczania na terytorium obcego państwa.** Delegat radziecki oświadczył również, że wysłanie przez Stany Zjednoczone okrętów wojennych na wody Taiwanu zostało wywołane względami strategicznymi i przedsięwzięte celem pozbawienia rządu Chińskiej Republiki Ludowej dostępu do wyspy Taiwan. Malik przypomniał przy tej sposobności powszechnie znaną zasadę prawa międzynarodowego, iż państwo stosujące wojenną blokadę, wybrzeża lub portów innego państwa — **jest stroną napadającą.**

W dalszym ciągu swego przemówienia Malik zacytował oświadczenie wiceministra Spraw Zagranicznych ZSRR Gromyko z dnia 4 lipca br., piętnujące amerykańską akcję blokady Taiwanu, jako otwarty akt agresji, naruszający nie tylko porozumienia w Kairze i Poczdamie, lecz również oświadczenie Trumana z początku br., zapewniające, że USA nie mają zamiaru **mieszania się** w sprawy chińskie.

Na zakończenie swego przemówienia Malik stwierdził, że Stany Zjednoczone pragną wykorzystać podniesienie na forum ONZ sprawy Taiwanu dla spowodowania rewizji statutu prawnego tej wyspy oraz dla zamaskowania własnej agresji. Chiny — powiedział Malik — zwróciły się do Rady Bezpieczeństwa z prośbą, by zostały podjęte natychmiastowe kroki celem wycofania amerykańskich wojsk z Korei i Taiwanu. Obowiązkiem Rady Bezpieczeństwa — podkreślił Malik — jest obrona **ofiary agresji, w tym wypadku Chin Ludowych oraz podjęcie natychmiastowych kroków przeciwko agresorowi.**

Delegat radziecki oświadczył w końcu, **że po porozumieniu się z rządem radzieckim delegacja radziecka opracowała projekt rezolucji, domagający się podjęcia kroków celem położenia kresu agresji amerykańskiej wobec Chin. Malik dodał, że delegacja radziecka popiera również projekt rezolucji złożony przez przedstawiciela Chin Ludowych Wu Hsiu-czuana i domaga się, by rezolucja ta została poddana pod głosowanie.**

# Delegacja radziecka żąda od Rady Bezpieczeństwa podjęcia akcji dla natychmiastowego położenia kresu agresji USA przeciw Chinom

## Przemówienie min. Wyszyńskiego w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ

**NOWY JORK (PAP). — Dnia 27 listopada minister Spraw Zagranicznych ZSRR A. Wyszyński wygłosił na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ przemówienie, w którym stwierdził m. in.:**

Delegacja Związku Socjalistycznych Republik Rad przedstawiła Zgromadzeniu Ogólnemu do rozpatrzenia sprawę agresji Stanów Zjednoczonych przeciwko Chińskiej Republice Ludowej.

Jak wiadomo, dnia 27 czerwca 1950 roku prezydent Stanów Zjednoczonych oficjalnie oświadczył, że wydał VII flocie USA rozkaz, by z zastosowaniem przemocy, podjęła działania w stosunku do wyspy chińskiej Taiwan (Formozy), osłaniając to rzekomą koniecznością „zapobieżenia wszelkiej napaści na Formozę".

W wykonaniu tego rozkazu morskie siły zbrojne USA zostały, jak wiadomo, skierowane ku wybrzeżom Taiwanu, ustanowiły blokadę morską tej wyspy i poczęły patrolować w cieśninie Taiwan. Następnie porty Taiwanu przekształcono w bazę amerykańskich sił morskich, a nieco później, jak doniosła o tym prasa amerykańska oraz cała prasa światowa, na Taiwan przeniosły się, urządzając tam swą bazę, niektóre formacje lotniczych sił zbrojnych USA wraz z całym swym licznym personelem.

Na Taiwanie rozlokowana została również tzw. „grupa łączności" sztabu gen. Mac Arthura, zreorganizowana później, sądząc z doniesień prasy, jako grupa „obserwatorów wojennych".

### Taiwan jest ziemią odwiecznie chińską

Amerykańskie siły zbrojne, gwałcąc brutalnie zasady i normy prawa międzynarodowego, okupowały w ten sposób wyspę Taiwan i jej wody terytorialne i usadowiły się zarówno w strefie Taiwanu jak i na samej tej wyspie chińskiej, jak na podbitym obszarze. Tymczasem wiadomo powszechnie, że Taiwan jest ziemią odwiecznie chińską, że stanowi on integralną część Chin.

Wynika to:

**z faktu wielowiekowej przynależności Taiwanu do Chin;**

**z narodowościowego składu ludności tej wyspy, składającej się, według ostatnich danych, w 98 proc. z Chińczyków;**

**i wreszcie z porozumień międzynarodowych zawartych w toku drugiej wojny światowej.**

Delegacja ZSRR miała już możność zwrócenia uwagi Komisji na porozumienia międzynarodowe zawarte w Kairze i Poczdamie w sprawie Taiwanu, pod którymi widnieje podpis rządu USA — porozumienia w sprawie zwrotu Taiwanu Chinom.

Pan Truman i p. Acheson w oświadczeniach swych zapewniali, że Stany Zjednoczone nie będą ingerowały w sprawie Taiwanu i w ogóle w sprawy wewnętrzne Chin. Następnie była o tym również mowa w oficjalnej deklaracji Departamentu Stanu z dnia 9 lutego 1950 roku.

A zatem widzimy, że z autorytatywnego wyjaśnienia kierownika amerykańskiej polityki zagranicznej — sekretarza Stanu — w związku z jeszcze bardziej autorytatywnym wyjaśnieniem prezydenta USA Trumana wynikają jasno co najmniej trzy okoliczności:

**1** **niewątpliwa przynależność Taiwanu do Chin jako integralnej części terytorium chińskiego;**

**2** **niedopuszczalność podejmowania działań, o których tutaj mowa, albowiem wszyscy oceniliby to jako pogwałcenie zobowiązań zaciągniętych uroczyście przez Stany Zjednoczone i to nie jeden raz, a mianowicie w Kairze i w Poczdamie, w porozumieniu kairskim i poczdamskim;**

**3** **uznanie faktu, że próby utworzenia na Taiwanie administracji nie pod kontrolą rządu chińskiego, lecz pod kontrolą władz okupacyjnych lub ONZ oznaczałyby próbę oderwania Taiwanu od Chin i pogwałcenia wskazanych wyżej zobowiązań.**

Oto jakie stanowisko w sprawie Taiwanu zajmowały Stany Zjednoczone na początku 1950 roku.

### USA wkroczyły na drogę brutalnej agresji w stosunku do Chin

Wbrew jednak tym i innym doświadczeniom rząd USA brutalnie pogwałcił swe zobowiązania w stosunku do Taiwanu przyjęte w myśl wskazanych wyżej porozumień w Kairze i Poczdamie. Rząd USA zagarnął Taiwan, poddał go okupacji przez swe siły zbrojne i tym samym pogwałcił integralność terytorialną Chin, depcąc bezceremonialnie elementarne normy prawa międzynarodowego i zasady Karty Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Oświadczenie prezydenta Trumana dotyczące rozkazu, jaki wydał VII flocie USA, oraz przeprowadzona następnie akcja sił zbrojnych USA wobec Taiwanu świadczą o tym, że rząd USA w swych stosunkach z Chinami wkroczył na drogę stosowania polityki siły i to — jak już powiedziałem — w najbardziej brutalnej formie, formie użycia broni. Obecnie, jak wykazała dyskusja w komisji i na plenum Zgromadzenia na temat wpisania na porządek dzienny Zgromadzenia tzw. „sprawy Formozy", koła rządzące USA zamierzają osłonić swoją zaborczą akcję w stosunku do chińskiej wyspy Taiwan — szyldem ONZ, flagą ONZ i imieniem ONZ, podobnie jak czynią to w Korei, wykorzystując bezprawne uchwały jakiejś grupy członków Rady Bezpieczeństwa przedstawianej usilnie jako decyzja samej Rady Bezpieczeństwa, chociaż — jak dowodziliśmy już tego dawniej — uchwały te przyjęto gwałcąc brutalnie Kartę NZ i te zasady, na których opiera się Karta.

### Ingerencja USA w sprawy wewnętrzne Chin ma swoją długą historię

Ingerencja w sprawy wewnętrzne Chin ze strony kół rządzących USA ma, jak wiadomo, swoją historię. Dochodziło do niej niejednokrotnie już dawniej. Bezprawna akcja podjęta obecnie przez rząd USA w stosunku do chińskiej wyspy Taiwan stanowi jedynie nowe ogniwo w długim łańcuchu rozmaitych aktów takiej interwencji amerykańskich kół rządzących, mającej na celu poparcie reakcji kuomintangowskiej w jej walce przeciwko ruchowi narodowowyzwoleńczemu ludu chińskiego. Dzieje się tak — pomimo całej beznadziejności i bezcelowości jakiejkolwiek bądź dalszej walki z wielkim ruchem ludowo-wyzwoleńczym Chin.

Wiadomo np., że w ciągu lat 1946 — 1949 — biorę tylko te 3 ostatnie lata, nie mówiąc już o 1950 roku, o którym już pokrótce wspomniałem — rząd USA wyasygnował ogromne sumy na udzielenie pomocy wojskowej i ekonomicznej reakcyjnej grupie kuomintangowskiej Czang Kai-szeka w jej walce przeciwko siłom demokracji chińskiej.

W „Białej Księdze" Departamentu Stanu USA rozmiary tej pomocy obliczane są, jak pamiętacie, na przeszło 3 miliardy dolarów. Według innych źródeł suma ta sięga przeszło 5 miliardów dolarów. Rząd USA systematycznie zaopatrywał i w dalszym ciągu zaopatruje wojska kuomintangowskie w broń, za pomocą której w ciągu tych lat zamordowano wiele dziesiątków i setek tysięcy synów i córek narodu chińskiego. Amerykańscy doradcy i instruktorzy wojskowi szkolili i zbroili oraz w dalszym ciągu szkolą i zbroją armie kuomintangowskie, biorąc czynny udział w opracowaniu planu operacji wojennych przeciwko armii ludowo-wyzwoleńczej, to znaczy przeciwko narodowi chińskiemu. Amerykańska flota wojenna i amerykańskie lotnictwo wojskowe dokonywały i dokonują masowego transportu wojsk kuomintangowskich do stref działań bojowych przeciwko armii ludowo-wyzwoleńczej oraz dokonywały i dokonują swych własnych działań bojowych przeciwko państwu chińskiemu i narodowi chińskiemu.

### Amerykanie chcą stworzyć z Taiwanu bazę wojenną

Oświadczenie rządu USA, stwierdzające, że amerykańskie siły zbrojne dążą do tego, by zagrodzić Chińskiej Republice Ludowej dostęp na Taiwan, oznacza, że rząd USA nie tylko kontynuuje swą ingerencję w wojnę domową w Chinach, lecz ucieka się do otwartego zastosowania w tej walce swoich sił zbrojnych.

Z tego co powiedziałem, wynika jasno, że koła rządzące Stanów Zjednoczonych, mimo całkowitego bankructwa swej zaborczej polityki w Chinach, mimo, iż bankructwo to zostało uznane otwarcie w „Białej Księdze" w sprawie Chin wydanej oficjalnie przez Departament Stanu — dotychczas nie wyrzekły się myśli przywrócenia za pomocą wszelkich możliwych środków swego dawnego panowania w Chinach, wykorzystując w tym celu resztki reakcji kuomintangowskiej na Taiwanie i swe siły zbrojne.

Popierając wrogów narodu chińskiego koła rządzące USA występują w charakterze nieprzejednanych przeciwników demokracji w Chinach, w charakterze nieprzejednanych wrogów wyzwoleńczego ruchu narodowego ludu chińskiego, nie cofając się przed brutalnym gwałceniem suwerennych praw Chin i rządu chińskiego.

### Krętactwa kół rządzących USA

Agresja amerykańska przeciwko Chinom ma na oku daleko idące cele. Jeden z tych celów polega na tym, by zapobiec wypędzeniu kliki kuomintangowskiej z jej ostatniego schronienia — z wyspy Taiwan i zachować w ten sposób dla USA możność wykorzystania tej wyspy jako bazy wojennej dla dalszej agresji amerykańskiej w Chinach i w ogóle na Dalekim Wschodzie.

W oświadczeniu p. Trumana mówi się, że rząd USA musiał polecić flocie krążenie w cieśninie Taiwanu i musiał zainstalować na Taiwanie swe siły zbrojne, ażeby zapobiec „bezpośredniemu zagrożeniu bezpieczeństwa strefy Oceanu Spokojnego dla amerykańskich sił zbrojnych", które wykonują rzekomo jakieś swoje „legalne i niezbędne funkcje w tej strefie". Nie trzeba jednak chyba wielu słów, by móc wykazać, jak dalece wszystkie te motywy są sztuczne, pełne fałszu i jak dalece nie odpowiadają one rzeczywistości. Okazuje się, według rozkazu trumanowskiego, że to nie wtargnięcie wojsk cudzoziemskich na terytorium suwerennego państwa stanowi bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa strefy Oceanu Spokojnego, lecz ewentualność znalezienia się na tym terytorium wojsk narodowych danego państwa.

Nie mamy zresztą po co zatrzymywać się na wszystkich tych zupełnie fałszywych i sztucznych tłumaczeniach. Powinno być przecież rzeczą absolutnie jasną, że gdy Truman wydawał VII flocie rozkaz wpłynięcia na wody terytorialne Chin pod pretekstem zapobieżenia napaści na Taiwan, o żadnej „napaści" ze strony legalnego rządu chińskiego nie mogło być nawet mowy, ponieważ rządowi Chińskiej Republiki Ludowej —i tylko jemu — przysługuje suwerenne prawo zarządzania każdą częścią Chin i kierowania do każdej części swego terytorium swej administracji i swoich garnizonów.

Zupełnie tak samo sztuczna i kłamliwa jest motywacja, powołująca się na to, że kwestia przyszłego „statutu Formozy" nie została jeszcze rozstrzygnięta i że rozstrzygnięcie tej kwestii winno być odroczone do czasu przywrócenia bezpieczeństwa na Oceanie Spokojnym, do czasu pokojowego uregulowania sprawy Japonii lub rozpatrzenia tej sprawy w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Równocześnie czyni się wszystko, aby jak najbardziej odwlekać załatwienie tych właśnie spraw, udaremniając wszystkie próby osiągnięcia jakiegokolwiek rozwiązania pozytywnego dla wszystkich zainteresowanych państw.

Jak bardzo wszystkie te motywy szyte są grubymi nićmi — widać to z ocen stanowiska USA przez światową opinię publiczną.

Tak więc jeden z rozpowszechnionych dzienników amerykańskich pisał: „Obecnie, kiedy naród chiński usunął zgniły i niepopularny reżim Czang Kai-szeka i ustanowił rząd, cieszący się poparciem narodu... tacy wybitni leaderzy ideologiczni powojennej polityki zagranicznej USA, jak generał Mac Arthur dążą do anulowania uroczystych zobowiązań zaciągniętych w Kairze i Poczdamie. Podczas, gdy ci mniej powściągliwi przedstawiciele imperializmu amerykańskiego otwarcie proponują zajęcie Formozy, specjalny wysłannik amerykański na Dalekim Wschodzie i delegat USA w ONZ Philippe Jessup obłudnie proklamuje w Lake Succes zasady integralności terytorialnej Chin..."

### Cynizm Mac Arthura i Dullesa

Nie kto inny jak generał Mac Arthur z cyniczną szczerością powiadomił niedawno cały świat o tym, że koła rządzące USA dążą do przekształcenia za wszelką cenę Taiwanu w amerykańską bazę wojenną na Dalekim Wschodzie. Przypomnę tu jego „orędzie do weteranów wojennych", którego nie można pominąć milczeniem omawiając tę sprawę. W orędziu tym generał Mac Arthur szczegółowo opisywał strategiczne znaczenie Taiwanu jako ważnego ogniwa w łańcuchu baz amerykańskich, rozciągających się od Aleutów do wysp Mariańskich. Generał Mac Arthur starał się udowodnić w tym orędziu, że posiadając takie ogniwo jak Taiwan Stany Zjednoczone mogą panować za pomocą swych powietrznych sił zbrojnych nad całym Oceanem Spokojnym. W orędziu tym generał Mac Arthur wyjaśnił znaczenie Taiwanu wskazując, że Taiwan jest „nietonącym lotniskowcem", że stanowi on doskonałą, nieprześcignioną bazę dla łodzi podwodnych, bazę — jak się wyraził — „idealnie położoną dla działań ofensywnych".

Wiadomo, że generał Mac Arthur nie rzuca słów na wiatr, że przetapia on natychmiast swe słowa w ognisty metal broni amerykańskiej, że wojuje on nie słowami, lecz swoimi siłami zbrojnymi i że czyni to nie w imię celów związanych z poszanowaniem suwerennych praw, niepodległości politycznej i całości terytorialnej innych państw, lecz w imię agresywnych celów i agresywnych planów, które stanowią podstawę całej polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

Toteż słowa Mac Arthura o „nietonącym lotniskowcu", słowa o łańcuchu baz, stanowiących naturalną podstawę obrony interesów rzekomo amerykańskich, a w rzeczywistości interesów imperialistów i monopolistów amerykańskich na Oceanie Spokojnym — słowa te mają wielkie znaczenie i wagę i ONZ nie ma prawa przechodzić nad takimi słowami do porządku dziennego.

Według doniesień korespondentki „New York Herald Tribune", Margaret Higgins, p. Dulles podczas swego pobytu w Tokio w czerwcu br. również oświadczył, że uważa Formozę za „wyspę strategiczną, wiążącą bazy amerykańskie na Okinawie i na Filipinach". A zatem między Mac Arthurem jako przedstawicielem dowództwa wojskowego a Dullesem jako przedstawicielem Departamentu Stanu zachodzi całkowita zgodność poglądów i planów w stosunku do Taiwanu i w sprawie przekształcenia Taiwanu w amerykańską wojenno-morską bazę wypadową.

### Nic nie może usprawiedliwić agresji USA przeciwko Chinom

W świetle tych faktów daremne będą wysiłki delegacji amerykańskiej na bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego, by przekonać światową opinię publiczną, że polityka zagraniczna USA jest rzekomo „pokojowa" oraz że rząd Stanów Zjednoczonych nie ma rzekomo planów zaborczych względem wyspy Taiwan.

Rząd amerykański usiłuje przedstawić sprawę w ten sposób, jakby jego agresywna akcja w stosunku do wyspy Taiwan była wywołana koniecznością wojenną w związku z wojną prowadzoną w Korei.

Gdyby to istotnie odpowiadało rzeczywistości, to nie nadałoby to agresywnej akcji USA przeciwko Chinom charakteru legalności, ponieważ nikt nie dawał ani rządowi Stanów Zjednoczonych ani żadnemu innemu rządowi prawa naruszania integralności terytorialnej jakiegokolwiek państwa — w tym wypadku Chin — dla osiągnięcia jakichkolwiek bądź celów, a tym bardziej dlatego, żeby zabezpieczyć interesy swej zbrojnej interwencji w Korei.

Twierdzimy, że w rzeczywistości powoływania się na wydarzenia wojenne w Korei są argumentem całkowicie bezpodstawnym i użytym celowo po to, by „wytłumaczyć" agresywną akcję USA przeciwko Chinom. W rzeczywistości omawiane obecnie przez Komisję Polityczną akty agresji amerykańskiej przeciwko Chinom stanowią dalszy ciąg prowadzonej od dawna przez koła rządzące USA w stosunku do narodu chińskiego polityki, skierowanej przeciwko siłom wyzwoleńczym narodu chińskiego.

Już w grudniu 1949 r. ministerstwo Marynarki Wojennej USA podało oficjalnie do wiadomości, że wyśle na wody azjatyckie lotniskowiec o wyporności 27 tysięcy ton i dwa kontrtorpedowce by wzmocnić VII flotę, która działa obecnie na wodach Taiwanu.

Jeżeli ministerstwo Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych oświadczyło już rok temu zupełnie jawnie, że wysyła lotniskowiec i dwa kontrtorpedowce na wody Taiwanu gdy nie było jeszcze mowy o wydarzeniach w Korei, — to czyż można objaśnić takie militarne posunięcie? Czyż nie jest rzeczą znaną, że już w 1949 r. zawarte zostało tajne porozumienie wojskowe między rządem USA a kliką kuomintangowską, porozumienie, przewidujące, że Stany Zjednoczone dostarczą kuomintangowcom 16 okrętów wojennych, uzbrojenie dla 5 dywizji, urządzenia radarowe, części dla samolotów i urządzenia dla rozmaitych warsztatów reperacyjnych?

W myśl tego porozumienia Stany Zjednoczone udzieliły kuomintangowcom kredytów w wysokości 90 milionów dolarów na poczet niewykorzystanych pozostałości poprzednich pożyczek, i dodały do tego nowe pożyczki. O porozumieniu tym podano oficjalnie do wiadomości w styczniu 1950 r.

**Liczne wiadomości świadczą o tym, że na długo przed wydarzeniami koreańskimi rząd USA przygotowywał się do operacji wojskowych w rejonie wyspy Taiwan.**

Agencja „Associated Press" doniosła w depeszy z Taiwanu w dniu 30 grudnia 1949 r., że na wyspę dostarczono od 10 grudnia 1949 r. 250 czołgów amerykańskich.

Jednocześnie jak przyznał sekretarz stanu USA w Komisji Spraw Zagranicznych Senatu, kuomintangowcy bombardowali miasta kontynentu chińskiego, używając do tego **samolotów amerykańskich i bomb amerykańskich.**



Od lewej: przewodniczący delegacji ukraińskiej—prof. A. Baranowski, przewodniczący delegacji polskiej, sekretarz generalny MSZ — ambasador Stefan Wierblowski, min. Spraw Zagranicznych ZSRR — Andrzej Wyszyński i stały delegat ZSRR w ONZ — ambasador Jakub Malik.
(Foto Unations)

### Monopoliści amerykańscy zagarniają Taiwan

Podnosząc wrzawę wokół rzekomej „bezinteresownej pomocy gospodarczej" dla kuomintangowców na Taiwanie, monopoliści amerykańscy korzystają z tej „pomocy", by zagarnąć w swe ręce bogactwa naturalne tej wyspy. Można by powiedzieć wiele na temat polityki ekspansji, uprawianej przez koła rządzące USA w stosunku do Chin. Jak wiadomo w myśl porozumienia o wspólnej eksploatacji bogactw naturalnych Taiwanu, zawartego przez przedstawicieli monopoli amerykańskich z kuomintangowcami jeszcze w lutym 1948 r., Stany Zjednoczone otrzymały wyłączne prawo wydobywania nafty, węgla, złota, siarki i innych cennych surowców na wyspie Taiwan.

Monopoliści amerykańscy są właścicielami przedsiębiorstw produkujących kamforę, papier i sól. Za pośrednictwem marionetkowych władz kuomintangowskich monopoliści amerykańscy przebudowali ustrój rolny Taiwanu w ten sposób, że znaczna część gruntów została przeznaczona na plantacje trzciny cukrowej i drzew kamforowych, ze szkodą dla produkcji ryżu i uprawy innych kultur zbożowych. Skazuje to ludność Taiwanu na klęskę głodu.

Oto fakty, które świadczą przekonywająco o tym, co przedstawia tak zwana „pomoc gospodarcza" dla Taiwanu.

### Nienawiść kół rządzących USA do narodu chińskiego

Agresywna akcja USA przeciwko Chinom nie ogranicza się do wyspy Taiwan. Jak wiadomo, od końca lata bież. roku czyli od szeregu miesięcy ma miejsce systematyczne naruszanie przez amerykańskie lotnictwo wojskowe granic powietrznych Chin w rejonie granicy mandżursko - koreańskiej.

Bombardowanie i ostrzeliwanie z broni pokładowej terytorium Chin pociągnęło za sobą wiele ofiar w ludziach i wyrządziło Chinom znaczne szkody materialne, oraz wywołało liczne uzasadnione protesty ze strony rządu Chin i narodu chińskiego.

Tę agresywną akcję Stanów Zjednoczonych wobec Chin Komisja Polityczna rozpatrzy podczas dyskusji nad sprawą bombardowania terytorium chińskiego przez lotnictwo amerykańskie.

Powoływałem się na to tylko po to, żeby podkreślić, że agresywna akcja amerykańskich kół rządzących wobec Taiwanu jest w gruncie rzeczy tylko jednym z ogniw w łańcuchu agresywnych działań, które stanowią cały agresywny program USA w stosunku do państwa chińskiego, — do Chińskiej Republiki Ludowej.

### Akty agresji USA przeciwko Chinom

Przytoczone fakty dowodzą niezbicie, że USA dopuściły się w stosunku do Chin następujących aktów agresji:

**1** **Wtargnięcie sił zbrojnych USA na wyspę Taiwan stanowiącą integralną część terytorium Chin.**

**2** **Blokada wybrzeży wyspy Taiwan będącej integralną częścią terytorium chińskiego przez marynarkę wojenną Stanów Zjednoczonych w celu niedopuszczenia na tę wyspę sił zbrojnych i władz legalnego rządu Chińskiej Republiki Ludowej, co stanowi jednocześnie zamach na integralność terytorialną Chin.**

**3** **Zbrojna ingerencja amerykańskich kół rządzących w wewnętrzne sprawy Chin, połączona z groźbą użycia sił zbrojnych przeciwko jedynemu legalnemu rządowi — Chińskiemu Centralnemu Rządowi Ludowemu, co stanowi brutalne naruszenie suwerenności państwowej i politycznej niezależności Chin.**

Komisja Polityczna nie może i nie powinna przejść do porządku dziennego nad tymi faktami rozpasanej agresji amerykańskich kół rządzących przeciwko Chinom. Organizacji Narodów Zjednoczonych nie wolno się pogodzić z takim stanem rzeczy, w którym państwo należące do ONZ, — w danym wypadku Stany Zjednoczone — okupuje część obszaru innego państwa suwerennego, również członka ONZ, narusza jego integralność terytorialną, miesza się do jego spraw wewnętrznych, biorąc przy użyciu sił zbrojnych udział w wojnie domowej, która zakończyła się całkowitym zwycięstwem narodu chińskiego, dążącego obecnie do utrwalenia pokoju w swym kraju oraz do tego, by raz na zawsze skończyć z garstką spiskowców, ukrywających się na Taiwanie pod opieką Stanów Zjednoczonych i pod ochroną amerykańskich sił zbrojnych.

**Delegacja ZSRR proponuje, by Zgromadzenie Ogólne zwróciło się do Rady Bezpieczeństwa z prośbą o podjęcie niezbędnych kroków w celu natychmiastowego położenia kresu agresji USA przeciwko Chinom.**

### Projekt rezolucji radzieckiej

W związku z tym delegacja radziecka składa projekt rezolucji następującej treści:

„Zgromadzenie Ogólne, po rozpatrzeniu sprawy agresji Stanów Zjednoczonych przeciwko Chinom, po wysłuchaniu oświadczenia delegacji Chińskiej Republiki Ludowej i wyjaśnień delegacji Stanów Zjednoczonych oraz po rozważeniu faktów pogwałcenia przez siły morskie i lotnicze Stanów Zjednoczonych integralności terytorialnej Chin i nietykalności ich granic, co znalazło wyraz

**A** **we wtargnięciu sił zbrojnych USA na wyspę Taiwan stanowiącą integralną część terytorium Chin, jak uznało to kairskie porozumienie trzech mocarstw — USA, Wielkiej Brytanii i Chin — a tym samym w ingerencji rządu USA w sprawy wewnętrzne Chin;**

**B** **w blokadzie wybrzeży wyspy Taiwan przez siły VII floty wojennej USA, we wrogim zamiarze niedopuszczenia na tę wyspę sił zbrojnych i władz Chińskiej Republiki Ludowej,**

**— PROSI RADĘ BEZPIECZEŃSTWA O PODJĘCIE NIEZBĘDNEJ AKCJI DLA NATYCHMIASTOWEGO POŁOŻENIA KRESU AGRESJI USA PRZECIWKO CHINOM".**

**Marian Kuliński**
Sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR

# Przędzalnie w walce o jakość produkcji

## Wnioski z narady korespondencyjnej prządek na łamach „Głosu Robotniczego"

Korespondencyjna narada prządek, zorganizowana przez „Głos Robotniczy", a omawiająca wyniki **konkursu o tytuł najlepiej przykręcającej prządki**, wywołała wielkie zainteresowanie w naszych zakładach pracy. Przeprowadzona dyskusja wniosła wiele cennego materiału do walki o podniesienie jakości produkcji przędzy.

Głos w dyskusji zabierały doświadczone prządki, instruktorki, sekretarze organizacji partyjnych w zakładach, kierownicy przędzalni i majstrowie.

**Dyskusja dowiodła, że klasa robotnicza żywi głęboką troskę o jakość produkcji, co najdobitniej świadczy, iż czuje się ona współgospodarzem zakładów, że jest w pełni świadoma odpowiedzialności za wyniki realizacji Planu 6-letniego.**

### Popularyzować doświadczenia konkursu, wyciągać z nich naukę

Poważna ilość uczestników dyskusji dowodzi, że konkurs o tytuł najlepiej przykręcającej prządki, spełnił swe zadanie. Stał się on ważnym czynnikiem w niezmordowanych wysiłkach poprawy jakości produkowanych towarów. Trzeba, aby organizacje partyjne, rady zakładowe i kierownictwa zakładów umiały wyciągnąć naukę z tych doświadczeń.

Musimy pamiętać, iż nie jest to akcja jednorazowa, jeno doświadczenie, które trzeba wykorzystać, popularyzować w zakładach w codziennej pracy, na organizowanych kursach doszkalania, w nieustającym kształceniu napływających wciąż do zakładów nowych szeregów młodzieżowych.

Narada na łamach „Głosu Robotniczego" dowodzi, iż wypowiedzi dyskusji trzeba przenieść do dalszych szeregów prządek, aby prowadzenie walki o jakość stało się codziennym zadaniem załóg przędzalni.

Cenne wypowiedzi na temat konkursu wskazały jednocześnie **źródła poprawy jakości przędzy**. Obok węzłowego zagadnienia, jakim jest **właściwe przykręcanie**, w toku dyskusji wykazano, że istnieje ponadto cały szereg czynników, wywierających wpływ na jakość produkowanej przędzy. **Te dalsze czynniki dotyczą już nie tylko samej przędzalni, można i należy je rozszerzyć na inne fazy produkcji. Pomagają one przy uzyskaniu „ekstry" i „primy" w tkalniach, umożliwiają otrzymanie właściwego produktu w oddziałach przygotowawczych i w wykończalniach.** Wypowiadane na ten temat uwagi w dyskusji pogłębiły ją, nadały jej zasięg znacznie szerszy i to spotęgowało wagę oraz znaczenie narady, prowadzonej na łamach „Głosu Robotniczego".

Weźmy wypowiedzi **instruktorki Jadwigi Walczak z ZPB im. H. Sawickiej i tow. A. Skawińskiej.** Czyż nie słusznie stwierdzają one, iż od czystości maszyny zależy wydajność oraz jakość produkcji? Wypowiedzi sekretarza oddziałowej organizacji partyjnej w ZPB im. Dzierżyńskiego tow. Bronisławy Kierzek podkreślają jeszcze bardziej to poważne zagadnienie.

**Właściwie sporządzony i realizowany plan remontów — to rękojmia należytej pracy wrzecion. Wyremontowana maszyna gwarantuje należytą produkcję.**

Drugim ważnym zagadnieniem, poruszonym w dyskusji jest **zależność wyników pracy oddziału obrączkowego od właściwej pracy oddziałów przygotowawczych. Wanda Sygdziak, prządka z ZPB im. Marchlewskiego**, podkreśla wyraźnie tę współzależność, nawołując do poprawy jakości pracy oddziału przygotowawczego. Mówi o tym również **A. Napieracz, instruktorka z ZPB im. 1 Maja.** Jej kilkudziesięcioletnia praktyka zawodowa wskazuje, czym jest **oddział trzepalni.**

**„Walczymy o jakość na całym froncie"** — oto hasło, które muszą podjąć nasze organizacje partyjne i kierownictwo zakładów. Przędzalnik winien pamiętać, iż usterki jego pracy wywołują trudności u tkacza, obniżają jego zarobek, pogarszają produkcję. Tkacz musi pamiętać, że jego wytwór idzie do wykończalni, gdzie dalej w walce o jakość staje się czynnikiem, wpływającym na ostateczną klasyfikację towarów.

**Tylko odpowiedzialna praca, walka o jakość produkcji wszystkich — począwszy od szarpacza, trzepalni poprzez oddziały przygotowawcze, przędzalnię, tkalnię i wykończalnię — da nam właściwe rezultaty.**

### Kontrolować i szkolić

Zagadnienie trzecie, to **kontrola w pracy**. Mówią o tym tow. **G. Ptasińska, przewijaczka ZPB im. Dubois, Bronisława Wasiak, majster przędzalni J. Pełka z ZPB im. Szymańskiego.**

Kontrola różna na różnych odcinkach. A więc kontrola na wrzeciennicach celem zlikwidowania „pojedynek", kontrola pracy prządek, którym należy pokazać ich błędy, u przewijarek, snowaczy, tkaczy, prowadzona przez majstrów, kontrola schodzącej przędzy a później i stanu maszyn, gdy w przędzy okażą się błędy techniczne. Kontrolowanie jednego przez drugiego, oddziału za oddziałem w toku produkcji pozwoli uchwycić błędy po to, aby zapobiec na przyszłość ich powstawaniu.

Zagadnienie czwarte — to **szkolenie.** Poruszało tę sprawę wielu spośród dyskutantów. **Szkolić właściwie prządki, obciągaczki, uczyć je właściwego przykręcania.** Jest to niewątpliwie słuszne i trzeba to czynić. **Lecz zagadnienie należy stawiać szerzej, właśnie na gruncie przeprowadzonej dyskusji.** Do naszego przemysłu przybywa co roku znaczna ilość młodzieży. Zostaje ona przeszkolona, lecz tu występuje pewne „ale". Trzeba, aby młodzieżą tą zajmowały się stare, doświadczone prządki, aby właśnie one na przykładach, o których mówiły w dyskusji, wskazywały tym młodym, często jeszcze dopiero praktykującym pracownikom, jakie skutki przynosi źle oczyszczona i niepielęgnowana maszyna. Musimy właśnie tych najmłodszych wprawiać od początku ich pracy do właściwego zdawania maszyn, wskazywać im na ważność remontów, aby umieli walczyć o nie i kontrolować ich wykonanie. Szkolenia nie można pozostawić jedynie kursom. Dopiero właściwa opieka w pracy, czujne wskazywanie na niedociągnięcia, stworzy z nich prawdziwe kadry. Ma tutaj pole do popisu ZMP, który musi kontrolować, patrzeć na pracę młodzieży, dbać o to, aby instruktorzy właściwie spełniali swe obowiązki wobec tej świeżej kadry, nauczyć ją umiłowania zawodu i poszanowania maszyny. A to będzie rozstrzygało o dalszych wynikach ich pracy.

### Wielkie znaczenie wzajemnej pomocy

**Zagadnieniem, które nie znalazło należytego oddźwięku w korespondencyjnej naradzie „Głosu Robotniczego"**, jest sprawa **wzajemnej pomocy, udzielanej przez lepiej pracujące, więcej wykwalifikowane prządki — słabszym.**

Pracują obok siebie dwie prządki. Jedna z nich przykręca właściwie. Dzięki należytemu utrzymaniu przez nią maszyny, dzięki sumiennej pracy uzyskuje większą wydajność, zwłaszcza, że często posiada przy tym wieloletnią praktykę zawodową. A ta druga, słabo wykwalifikowana, szamoce się bezradnie, chciałaby przekroczyć normę, produkować lepiej, ale nie ma kto ją pouczyć, dopomóc, pokazać, jak przezwyciężać trudności. **Wzajemna pomoc, dzielenie się swym doświadczeniem, stanowi piękną socjalistyczną formę pracy, nieznaną w ustroju kapitalistycznym. Rozwijajmy ją, szukajmy nowych form tej pomocy, korzystajmy z doświadczeń radzieckich bohaterów pracy.**

Spójrzmy, jak szeroką falą nowe formy współzawodnictwa obejmują wszystkie gałęzie przemysłu w Związku Radzieckim. Doświadczenia i osiągnięcia mistrzyni oszczędzania, Korabielnikowej, obejmują wszystkie gałęzie przemysłu. Znalazły one i u nas szeroki oddźwięk. Metody pracy Czutkicha, prowadzone przez niego narady brygad produkcyjnych dla osiągnięcia najwyższej jakości i pełnego wykonania norm, znane są w całym przemyśle ZSRR. Znajdują one swych entuzjastów oraz zwolenników również u nas, wymienić choćby brygady powstałe w ZPB im. Dzierżyńskiego.

Każdy nowy wniosek racjonalizatora, każde ulepszenie przez przodownika metod i stylu pracy, wykorzystane bywa w Związku Radzieckim jak najszerzej.

**I my ze swej strony musimy pobudzić nasze rady zakładowe, organizacje partyjne do zajęcia się tym niezwykle doniosłym problemem popularyzowania osiągnięć przodowników pracy oraz racjonalizatorów.**

Wnioski i uwagi, płynące z korespondencyjnej narady prządek w „Głosie Robotniczym", muszą znaleźć żywy oddźwięk w naszych zakładach. Aby te cenne głosy doświadczonych prządek, instruktorek, kierowników oddziałów zostały w pełni wykorzystane, winniśmy przenieść je do naszych zakładów. Dyskusja nie może zakończyć się na szpaltach prasy. Rady zakładowe winny ją przenieść na narady wytwórcze, do grup związkowych.

### Walka o jakość produkcji wspólną troską kierownictwa, organizacji partyjnych i ogniw związkowych

Rozwijając ruch współzawodnictwa pracy należy dążyć do organizowania brygad produkcyjnych, które w krótkich dyskusjach, przeprowadzanych po pracy, omawiały by sukcesy i niedociągnięcia minionego dnia. Wypowiedzi na temat konkursu o tytuł najlepszej prządki staną się niewyczerpanym źródłem dalszej walki o jakość produkcji, o usprawnienie metod pracy. Dyskusję na łamach prasy muszą wziąć pod uwagę kierownictwa techniczne, majstrowie, którzy winni otoczyć opieką słabszych i mniej doświadczonych, usuwać błędy i trudności. Wszyscy musimy pamiętać, że walka o jakość przędzy — to walka o produkcję bezbłędnej tkaniny, walka, która przynieść musi potanienie kosztów własnych produkcji, a więc to, co leży w założeniach Planu 6-letniego: produkować **lepiej i taniej.** To jest droga do wzmocnienia potencjału gospodarczego naszego państwa ludowego, droga do podniesienia stopy życiowej klasy pracującej.

**Niewątpliwie narada korespondencyjna na łamach „Głosu Robotniczego" pobudzi także inne oddziały produkcyjne, jak tkalnie, wykończalnie, które w bitwie o jakość produkcji będą dążyć poprzez wspólną wymianę poglądów i doświadczeń do stałej poprawy metod i stylu pracy, aby produkować coraz lepszą tkaninę.**

**Troska o wysoką jakość produkcji musi cechować wszystkich — od dyrektorów centralnych zarządów począwszy, do tkacza i prządki w fabryce. Nasze organizacje partyjne muszą stać na czele tych wysiłków, aby nie zmarnować nic z doświadczeń oraz inicjatywy klasy robotniczej, a przeciwnie, pobudzać ją i rozszerzać walkę o jakość na wszystkie zakłady i gałęzie naszego przemysłu.**

# Nasza ankieta

Jako student Szkoły Filmowej częstokroć zadaję sobie pytanie: w jakim stopniu korzystam z doświadczeń produkcji kinematografii radzieckiej i jaki ona wywiera wpływ na rozwój moich studiów?

**Odpowiedź wydaje się bardzo prosta: Film radziecki stworzył wspaniałe wzory dzieła filmowego. Oglądanie i analizowanie tych filmów uczy nas jak podnosić poziom ideologiczny i artystyczny naszych szkolnych prac filmowych.**

Dużo wnoszą w tę dziedzinę wypowiedzi filmowców radzieckich, którzy podczas swego pobytu w Polsce chętnie odwiedzają PWSF, poświęcając nam wiele godzin interesujących wykładów oraz dyskusji.

Taka mogła by być odpowiedź, najogólniej wyjaśniająca zagadnienie, ale to jeszcze nie oddaje wszystkiego, co jest najistotniejsze.

Ważne jest bowiem to, że film radziecki pokazuje nam, jak patrzeć na człowieka i jego pracę, że wskazuje na związki, łączące jednostkę ze społeczeństwem, wyjaśnia zadania walki o pokój i postęp. Bohaterami tych filmów bywają najczęściej prości ludzie — ale na przykładzie ich możemy sformułować wnioski ogólne.

Film radziecki dąży do stwarzania na ekranie pełnej prawdy i autentyzmu. Realizatorzy filmu przed przystąpieniem do zdjęć dokładnie zaznajamiają się z przedstawionym na filmie zagadnieniem, poznają środowisko, w którym rozgrywa się akcja, studiują człowieka. W wielu wypadkach jeszcze przed realizacją filmu przebywają przez długie miesiące na miejscu, w terenie, a każdy dzień przynosi nowe szczegóły, nowe spostrzeżenia, które wzbogacą później realizm obrazu.

I jeszcze jedno zagadnienie: odpowiedzialność za to, co się tworzy. Film, jako masowa i niezwykle sugestywna gałąź sztuki, może i powinien oddziaływać wychowawczo, twórczo na widza. Świadomość tych celów jest decydująca w rozwijaniu twórczości.

Powracam do bezpośredniej odpowiedzi na pytanie, co dała mi kinematografia radziecka? Uczy ona metody realizmu socjalistycznego, wskazuje na konieczność kontaktu twórcy z obrazowanym w sztuce życiem, uczy odpowiedzialności za rodzaj przeżycia, które wywołuje film u widza. Te cechy stanowią o wielkości kinematografii radzieckiej, która uczy walki o pokój i postęp oraz wychowuje człowieka w duchu najszczytniejszych ideałów całej postępowej ludzkości.

*Jerzy Kaden*
Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa

*Coraz szerzej rozbrzmiewa hasło walki o oszczędność węgla*

# Palacz z gorzelni PGR Inczew

## podjął apel tow. Chajta i wzywa innych do współzawodnictwa

Gdy zjeżdżamy z szosy na boczną drogę, wiodącą do gospodarstwa PGR — Inczew, w pow. sieradzkim już z daleka widzimy wysoki komin gorzelni. W pierwszej chwili mamy wrażenie, że gorzelnia jest nieczynna. Z daleka bowiem nie dostrzegamy, aby z komina unosił się dym — ów nieodzowny znak, że zakład pracuje. Dopiero dojechawszy bliżej ujrzeć można unoszącą się nad kominem przejrzystą smugę, natychmiast rozpraszającą się w jesiennym powietrzu.

— Tu pali pod kotłem dobry i oszczędny palacz — wnioskujemy. Po przybyciu na miejsce wkrótce stwierdzamy słuszność tego przypuszczenia.

### Wzorowy palacz przy pracy

Palaczem gorzelni Inczew, jest tow. Zygmunt Osiewała, który na cześć II Światowego Kongresu Pokoju podjął wezwanie tow. Chajta, palacza z ZPW im. Wiosny Ludów w Łodzi w sprawie oszczędzania węgla.

Dłuższe doświadczenie pozwoliło mu ustalić, że dla zaoszczędzenia cennego surowca, jakim jest węgiel należy dbać o dobrą izolację przewodów parowych, zamykać szczelnie przy wsypywaniu węgla przewód kominowy, gdyż wtedy właśnie ulatnia się największa ilość energii cieplnej, utrzymywać zawsze na tym samym poziomie temperaturę wody w kotle.

Czujne spojrzenie tow. Osiewały raz po raz przenosi się z termometru na palenisko. Palenisko wymaga jednak „poprawki". Długim hakiem równo rozprowadza rozżarzony węgiel po całym palenisku, zasuwa przewód kominowy, a potem narzuca szuflą jednolitą warstwę miału węglowego.

Jednak mimo dorzucenia świeżej porcji węgla stopień temperatury wody nie podnosi się wcale, utrzymując się bez przerwy na tym samym poziomie.



Palacz z gorzelni PGR — Inczew tow. Zygmunt Osiewała

### Załoga gorzelni Inczew rzuca wezwanie

Załoga gorzelni Inczew wystosowała do wszystkich gorzelni województwa łódzkiego następujące wezwanie:

**„Mając na uwadze zwycięskie wykonanie Planu 6-letniego, a *wraz z tym podniesienie stopy życiowej* mas pracujących, załoga nasza na czele z palaczem ob. Zygmuntem Osiewałą zobowiązuje się do zużycia 2,4 kg. węgla na produkcję jednego litra spirytusu zamiast 2,5 kg. bez szkody dla produkcji."**

Na wezwanie to pierwsza odpowiedziała gorzelnia Dzierzbice w powiecie kutnowskim.

### Palacz Osiewała dotrzymuje swojego zobowiązania

Codziennie obliczona na podstawie zdolności produkcyjnej gorzelni ilość węgla zostaje odważona i zwieziona do kotłowni.

W pierwszym dniu, podczas pełnienia Warty Pokoju tow. Osiewała oszczędził 100 kg. węgla, w drugim — 120 kg. Z każdym dniem nabierał więcej wprawy i obecnie oszczędza już około **300 kg.** węgla dziennie. Realizacja tego zobowiązania w okresie kampanijnym przyniesie 19.800 zł. oszczędności.

— Odczytałem uważnie uchwałę Prezydium Rządu w sprawie racjonalnej gospodarki węglem oraz wezwanie palacza Chajta — oświadcza tow. Osiewała. — Pomyślałem wówczas, że i ja poczyniłem pewne obserwacje w tej dziedzinie, że również mogę przystąpić do oszczędzania. Jako współodpowiedzialny gospodarz naszej gorzelni chcę przyczynić się do zmniejszenia kosztów produkcji.

**(bor.)**

# Jak będą opracowane materiały Narodowego Spisu Powszechnego?

## Sprawne maszyny sklasyfikują dane statystyczne

W Głównym Urzędzie Statystycznym w Warszawie oraz w terenowych ogniwach **Narodowego Spisu Powszechnego** dobiegają końca przygotowania, mające na celu jak najsprawniejsze przeprowadzenie Spisu i opracowanie nadsyłanych materiałów spisowych. Dzięki wytężonym staraniom stworzone zostały warunki, które pozwolą podać do publicznej wiadomości **pierwsze tymczasowe wyniki Spisu już na początku stycznia 1951 roku.**

Natychmiast po zakończeniu samego spisywania, tzn. po wypełnieniu formularzy, **wszystkie arkusze spisowe przekazane zostaną do Głównego Urzędu Statystycznego** w celu ich opracowania. Opracowanie polega na tym, że zapisy dokonywane w formularzach zamienia się na **specjalne symbole** według ustalonej klasyfikacji. Tak więc np. płeć męska oznaczona jest symbolem „1", żeńska — „2", data urodzenia oznaczana jest dwiema ostatnimi cyframi roku urodzenia (np. rok 1912 oznacza się jako „12"). Podobnie oznacza się symbolem fakt pozostawania w związku małżeńskim, stan wolny itp.

Symbole przenosi się z formularza spisowego na karty statystyczne przy pomocy specjalnych maszyn, oczywiście **z pominięciem nazwisk i adresów, które dla statystyki nie mają żadnego znaczenia.** Na karcie wydrukowane są w odpowiednich kolumnach cyfry. Cyfrę, odpowiadającą określonemu symbolowi na arkuszu spisowym przebija się maszynowo. Jest to tzw. system kart dziurkowanych, maszyny zaś, które tę pracę wykonują, noszą nazwę **dziurkarek** (perforatorów).

Ogółem opracuje się ok. 25 milionów kart, tzn. mniej więcej tyle, ile ludności liczy Polska.

Po wybiciu na karcie symboli, odpowiadających wszystkim zapisom, które dotyczą danej osoby, karta przechodzi do następnego działu maszyn statystycznych, tzw. segregatorów. Stos kart statystycznych przepuszczanych przez tę maszynę, przesuwa się automatycznie do jednej z kasetek, z których każda ma specjalne znaczenie, w zależności od tego, pod jakim kątem przeprowadza się segregację. Np. jeżeli chcemy policzyć na podstawie kart statystycznych wszystkich obywateli danego miasta — ilu wśród jego mieszkańców jest mężczyzn, a ile kobiet, wystarczy odpowiednio nastawić segregator i po naciśnięciu guzika karty z przebitymi otworami na symbolu „1" (oznaczającym mężczyzn) wpadają do kasetki oznaczonej Nr 1, pozostałe zaś karty, oznaczone symbolem „2" — do kasetki Nr 2. Jednocześnie liczniki wybijają liczbę kart w jednej i drugiej kasetce.

Szczytem sprawności w pracy maszyn statystycznych są tzw. **tabulatory**, które, zgodnie z potrzebami, nadają materiałom statystycznym zawartym w kartach — formę gotowych tablic i zestawień liczbowych.

# Stara tablica i nowe osiągnięcia

## Jeszcze o propagandzie poglądowej

Przy wejściu do rady zakładowej w ZPB im. F. Dzierżyńskiego widnieje tablica przodowników pracy. Na tablicy tej jednak umieszczone są nazwiska i zdjęcia przodowników pracy jeszcze z ubiegłego roku.

Mamy przecież w zakładzie naszym nowe wyniki i nowych, wybijających się swymi osiągnięciami produkcyjnymi, pracowników. Tablica ta stanowi dowód niedbalstwa i słabego zainteresowania się współzawodnictwem ze strony kierownictwa zakładu.

**B. Kiełbik**
**ZPB im. F. Dzierżyńskiego.**

# NASI KORESPONDENCI PISZĄ

## Uregulować godziny handlu w sklepach wiejskich

W okresie wzmożonych robót w polu jest wielkim udogodnieniem dla mieszkańców wsi możliwość zaopatrywania się w artykuły przemysłowe i konsumcyjne w godzinach wieczornych. Tymczasem zdarza się tu i ówdzie, że kierownicy sklepów spółdzielczych bardziej cenią własną wygodę, niż obroty swej placówki. Tak jest np. w Wartkowicach, gdzie sklep Samopomocy Chłopskiej bywa czynny jedynie do 16.

Wydaje się, że sprawą ta winny zainteresować się władze zwierzchnie samopomocy i wydać zarządzenie, które by uregulowało raz na zawsze sprawę godzin pracy sklepów spółdzielczych, usuwając w ten sposób możliwości stosowania swego „widzi mi się" przez ich kierowników.

**S. Grzelak**
**S. P.**

## Do walki z analfabetyzmem winni stanąć wszyscy

Aby walka z analfabetyzmem przyniosła na terenie zakładu pracy pomyślne wyniki konieczne jest postawienie jej na jak najszerszej płaszczyźnie, nie może od udziału w tej akcji uchylać się np. dyrekcja zakładu pracy, ZMP czy komisja kobieca.

Niestety, tak właśnie się dzieje w ZPB im. Harnama. Posiedzenia komitetu zakładowego do zwalczania analfabetyzmu odbywają się u nas rzadko i nie uczestniczą w nich ani przedstawiciele administracji, ani organizacji młodzieżowej czy kobiecej. Dlatego praca komisji do walki z analfabetyzmem w naszej fabryce poważnie utyka i nie daje pożądanych rezultatów. Już wielki czas, by w ZPB im. Harnama zrozumiano znaczenie walki z analfabetyzmem, niesławnym spadkiem sanacyjnego zacofania i ciemnoty.

**M. Majewska**
**ZPB im. Harnama**

## Kronika Piotrkowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY
10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Międzykomunalny
15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45.

— o —

KINA:
Kina: „Polonia" i „Bałtyk" — festiwal filmów radzieckich.

— o —

ADRES REDAKCJI:
Aleja 3 Maja Nr 4, tel. 15-81
Interesantów przyjmuje się od godz. 16 do 18

— o —

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26 tel. 15-40

— o —

Ogłoszenia drobne przyjmuje tylko Urząd Pocztowy

# W Zakładach Drzewnych na Bugaju

## źle się przedstawia dyscyplina pracy

Od chwili wprowadzenia w życie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, minęło już kilka miesięcy. Robotnicy piotrkowskich hut szklanych — „Hortensja", „Kara" i „Feniks", przyjęli ustawę z prawdziwym zadowoleniem. Zdają sobie oni sprawę, że nieracjonalne wykorzystanie dnia pracy, nieusprawiedliwione nieobecności, niezdyscyplinowanie — to stała groźba niewykonania planu, to przerzucanie dodatkowych obowiązków na uczciwie pracującą większość załogi, to niewykorzystanie wszystkich możliwości produkcyjnych zakładu.

Jednak nie wszyscy jeszcze pracownicy piotrkowskch zakładów pracy zdają sobie sprawę z doniosłości ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy. Z dyscypliną pracy jest źle w Zakładach Drzewnych na Bugaju. Wydział Personalny, rada zakładowa, mężowie zaufania, podstawowa organizacja partyjna i dyrekcja na wszystkich zebraniach, odprawach i naradach technicznych omawiają zagadnienie absencji. Mimo to co dwa tygodnie na ścianie portierni Zakładów Drzewnych na Bugaju można zobaczyć tablice z nazwiskami niesumiennych pracowników. Ostatnio na liście niesumiennych pracowników Zakładów Drzewnych na Bugaju, którzy opuścili po jednym dniu pracy bez usprawiedliwienia i którzy zostali ukarani potrąceniem jednodniowego zarobku, znajdują się: Janusz Kasprzycki, Tadeusz Kubiak, Wacław Gałkowski, Wawrzyniec Blasiak, Marian Baran, Kazimierz Szymczyk i Edward Wieczorek.

Były kierownik placu, ob. Władysław Illukiewicz, za opuszczenie dwóch dni pracy ukarany został potrąceniem z zarobków—wynagrodzenia za dwa dni jako nieprzepracowane i za dalsze dwa dni tytułem kary porządkowej. Ob. Władysław Illukiewicz został ponadto przeniesiony z placu do biura ogólnego, aby nareszcie zabrał się szczerze do pracy i pod okiem kierownika biura pracę swoją należycie wykonywał.

W Zakładach Drzewnych na Bugaju znajdują się również tacy pracownicy, którzy spóźniają się do pracy. Do takich należy ob. Józef Olborski, który jednego dnia spóźnił się do pracy trzy i pół godziny i został za to ukarany potrąceniem jednego zarobku dnia. Ob. Olborski lekceważąc sobie w dalszym ciągu ustawę, w kilka dni potem znowu bez uspra wieliwienia spóźnił się do pracy.

Na liście spóźniających się do pracy figurują również: Leon Gosławski i Czesław Jóźwik.

Robotnicy Zakładów Drzewnych na Bugaju, którzy uczciwie pracują z myślą o szybszym zrealizowaniu Planu 6-letniego i zbudowaniu trwałych podstaw socjalizmu w Polsce skarżą się, że ostatnio w Zakładach Drzewnych zdarzają się wypadki pijaństwa. Upija się ob. Hajdus oraz często przybywa do pracy w stanie podchmielonym ob. Janusz Kasprzycki. Wypadki takie nie powinny mieć miejsca, toteż ostro piętnowane są przez załogę i administrację.

Robotnicy Zakładów Drzewnych na Bugaju w Piotrkowie potrafią zmusić do uczciwej i solidnej pracy nierobów i łazików, którzy opóźniają realizację Planu 6-letniego, tym bardziej, że większość załogi pracuje uczciwie.

M. Konieczny
korespondent „Głosu"
z Zakładów Drzewn.

## Za mało gospód spółdzielczych w Piotrkowie

Piotrków posiada zaledwie trzy gospody, w których w porze obiadowej trzeba stać w kolejce, aby dostać obiad. A przecież są lokale, nadające się na gospody, choćby wspomnieć lokal przy Alei 3 Maja 12. W lokalu tym zamierzał otworzyć zakład zbiorowego żywienia Miejski Handel Detaliczny, jednak z planu tego zrezygnowano. Jest to jeden z najładniejszych lokali w Piotrkowie i MHD przeprowadził już w nim szereg inwestycji, jak remont drugiej kuchni, instalację windy, remont ogólny itp.

Lokalem tym, stojącym od szeregu miesięcy bezużytecznie powinna się zaintersować PSS „Praca" i wykorzystać go na czwartą gospodę spółdzielczą w Piotrkowie.

K.

## Wzorcowy sklep spożywczy MHD powstał w Piotrkowie

W dniu 30 listopada otwarty został przy Placu Kościuszki, wzorcowy sklep branży kolonialno-spożywczej Miejskiego Handlu Detalicznego. Sklep urządzony jest estetycznie. Szczególnie bogato zaopatrzony jest dział cukierniczy i win krajowych. Sklep nie sprzedaje wódki.

# Przygotowania do Narodowego Spisu Powszechnego w Piotrkowie

W dniu jutrzejszym o godzinie 8 rano rozpoczyna się w całym kraju Narodowy Spis Powszechny. Komisarze spisowi wyruszą w teren Piotrkowa, by dokonać spisu, by dostarczyć Głównemu Urzędowi Statystycznemu danych, dających pełny obraz naszej gospodarki narodowej. Konieczność przeprowadzenia spisu ludności, zawodów, mieszkań, gospodarstw i inwentarza związana jest z realizacją zadań Planu Sześcioletniego.

W Piotrkowie w terminie zakończono wszelkie prace przygotowawcze, uporządkowano książki meldunkowe, powołano i przeszkolono komisarzy spisowych. Do pracy stanie 192 komisarzy spisowych, ponadto stworzono i przeszkolono specjalną rezerwę na wypadek choroby komisarza itp.

Należyte przygotowanie Spisu w odniesieniu do strony technicznej oraz zrozumienie wśród społeczeństwa piotrkowskiego o jego wielkim znaczeniu, pozwolą na szybkie i sprawne przeprowadzenie tej akcji na naszym terenie.

Jeszcze dzisiaj, w przededniu spisu, warto przypomnieć o sposobie przeprowadzenia Spisu. Otóż Narodowy Spis Powszechny obejmie nie tylko spis ludności z uwzględnieniem zawodu i spis zamieszkałych mieszkań, ale i spis miejscowości, gospodarstw rolnych, ogrodniczych, sadowniczych, leśnych, rybnych i hodowlanych. Odpowiedzi na pytania, zawarte w formularzu, muszą być ścisłe i zgodne z prawdą — tylko wówczas bowiem spis będzie posiadał wartość, jeśli będzie jak najbardziej wiernym odbiciem rzeczywistości.

Nie jest konieczne, aby wszyscy mieszkańcy naszego miasta przebywali w dniu Spisu w domu — wystarczy że będzie osoba, która będzie w stanie udzielić komisarzowi spisowemu rzetelnych danych, a więc np. zarządzający nieruchomością w odniesieniu do spisu nieruchomości i budynków, a w odniesieniu do spisu mieszkań i osób w nich zamieszkałych — główni lokatorzy względnie inne osoby.

Pamiętać należy, że odpowiedzi udzielane na pytania zawarte w formularzach spisowych stanowią tajemnicę statystyczną, a więc będą użyte wyłącznie do celów statystycznych — nie będą natomiast w żadnym wypadku udostępnione władzom publicznym, instytucjom i osobom prywatnym.

Wszelkie plotki i bzdurne domysły zostaną najskuteczniej zdementowane przez sam sposób przeprowadzenia Spisu: nie będzie oczywiście ani zaglądania do szaf, ani spisywania mebli i kosztowności, ani przeliczania obuwia czy ubrań.

Właściwe przeprowadzenie Spisu zależy od ogółu ludności — dlatego udzielenie pomocy komisarzom spisowym w czasie pełnienia przez nich obowiązków jest zadaniem wszystkich. (S)

# Mało i średniorolni chłopi

## korzystają z miejscowości uzdrowiskowych

Od trzech lat na terenie powiatu piotrkowskiego Powiatowy Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej w Piotrkowie prowadzi akcję wysyłania mało i średniorolnych chłopów na kurację do uzdrowisk. W roku bieżącym akcja ta prowadzona była intensywnie i wielu mało i średniorolnych chłopów, którzy zgłosili podania o wyjazd do uzdrowisk, skorzystało z zasłużonego wypoczynku w pięknych miejscowościach uzdrowiskowych, jak: Kudowa Zdrój, Busk, Ciechocinek itp.

Chłopi—kuracjusze są zadowoleni z leczenia sanatoryjnego, o czym najlepiej świadczy fakt, iż do Zarządu Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej w Piotrkowie napływają od nich liczne podziękowania, za umożliwienie leczenia uzdrowiskowego.

Małorolny chłop ze wsi Uszczyn, koło Piotrkowa, ob. Ignacy Koński w swym liście do Powiatowego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej w Piotrkowie, pisze między innymi: „Od wielu lat cierpiałem na reumatyzm, który do tego stopnia rozwinął się, że musiałem używać szczudeł. Nie mogłem wyjechać do uzdrowiska na kurację na własny koszt, a rządy przedwrześniowe sprawą zdrowia chłopów wcale się nie interesowały. Dzisiaj, dzięki opiece, jaką roztoczył nad zdrowiem chłopów nasz Rząd, już kilkakrotnie byłem wysłany na kurację do Buska. Dzięki przeprowadzeniu kuracji, już od dawna porzuciłem szczudła i czuję się całkowicie zdrowy".

Podobnych listów z podziękowaniami znajduje się wiele w Powiatowym Zarządzie Związku Samopomocy Chłopskiej w Piotrkowie.

Powiatowy Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej w Piotrkowie przypomina wszystkim mało i średniorolnym chłopom, zamieszkałym na terenie powiatu piotrkowskiego, którzy pragną skorzystać z leczenia, aby zgłosili podania do Powiatowego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej w Piotrkowie. Podania te powinny być poświadczone przez Prezydium Gminnych Rad Narodowych.

Ubiegający się o wyjazd do uzdrowiska otrzymują z Zarządu Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej kartę badania, z którą udadzą się na badanie do lekarza powiatowego.

Po zaopiniowaniu przez lekarza powiatowego, że ubiegający się wymaga leczenia sanatoryjnego, pacjent kierowany jest do odpowiedniego sanatorium.

Trzeba zaznaczyć, że najbiedniejsi chłopi korzystają z bezpłatnego przejazdu koleją do uzdrowiska, z bezpłatnego utrzymania i leczenia. Inni kuracjusze wnoszą niewielkie opłaty.

## Ogłoszenia drobne



# Mechanizacja pracy w kołchozach

Jeszcze przed wojną gospodarka rolna ZSRR była najbardziej zmechanizowaną gospodarką na świecie. Na polach kołchozów zobaczyć było można już wówczas setki tysięcy nowoczesnych maszyn rolniczych, przyczyniających się do znacznego zwiększenia wydajności pracy rolników.

W okresie powojennej pięciolatki stopień mechanizacji gospodarki rolnej ZSRR podniósł się jeszcze bardziej. W jednym tylko roku 1950 fabryki traktorów i maszyn rolniczych dadzą łącznie gospodarce rolnej: traktorów (w przeliczeniu na jednostki o mocy 15 KM) 4-krotnie więcej niż w 1940 roku, kombajnów — 3,8 razy więcej, siewników traktorowych — prawie 6 razy tyle itd.

Obecny poziom wyposażenia technicznego rolnictwa ZSRR pozwala na prawie całkowite zmechanizowanie wszystkich podstawowych prac w zakresie rolnictwa, hodowli bydła, jak również wszystkich niemal procesów produkcyjnych w przedsiębiorstwach przemysłowych kołchozów.

W roku bieżącym traktory stacji maszynowo-traktorowych wykonały orkę (łącznie z orką jesienną) na przeszło 90 proc. obszaru pól kołchozowych, prace żniwne — na 55 proc., a wraz z maszynami pomocniczymi (snopowiązałki, żniwiarki itp.) — na z górą 80 proc.

Przy siewie i kultywacji roślin technicznych, okopowizn i innych pracowały specjalne traktory, kultywatory traktorowe i konne maszyny do zasilania roślin itp.

W okresie sprzętu używano specjalnych kombajnów ziemniaczanych, buraczanych, lniarskich, maszyn do sprzętu bawełny i innych skomplikowanych agregatów.

We wszystkich dziedzinach produkcji kołchozowej na szeroką skalę wykorzystuje się energię elektryczną. Liczne obwody ZSRR zostały już prawie całkowicie zelektryfikowane; założono pierwsze trzy państwowe stacje traktorów elektrycznych. W roku bieżącym rolnictwo dysponuje ponad 800 tys. motorów elektrycznych. Jest to ogromna siła! Zwiększy się ona jednak wielokrotnie, gdy oddane zostaną do użytku nowe potężne elektrownie wodne — Kujbyszewska i Stalingradzka na Wołdze i Kachowska na Dnieprze. Elektrownie te wyprodukują miliardy kilowatów energii elektrycznej dla potrzeb gospodarki rolnej, a każdy kilowat energii elektrycznej, wykorzystany w gospodarce rolnej, uwolni robotników od ciężkiej pracy ręcznej. Już na początku ubiegłego roku z ogólnej liczby 900 podstawowych procesów produkcyjnych gospodarki rolnej zmechanizowano 700. Już w okresie drugiej pięciolatki (1933—1937) mechanizacja robót rolnych wpłynęła na 3—4-krotne podniesienie wydajności pracy w porównaniu z poziomem indywidualnej gospodarki chłopskiej. W latach powojennych wydajność pracy w kołchozach wzrastała nadal i obecnie jest ona prawie 4-krotnie większa, niż we wspomnianym wyżej okresie.

Należy podkreślić, że ten stały wzrost wydajności pracy odbywa się wyłącznie kosztem podniesienia stopnia mechanizacji, kosztem tego, że prymitywną pracę ręczną zastąpiła praca wykwalifikowanych pracowników, umiejętnie posługujących się sprzętem technicznym. Wystarczy nadmienić, że w okresie drugiej pięciolatki i na początku trzeciej wyszkolono spośród kołchoźników około 4 milionów wykwalifikowanych rolników. W myśl powojennego planu pięcioletniego przeszkolonych będzie jeszcze 2,3 miliona wykwalifikowanych pracowników rolnych.

Coraz obfitsze wyposażenie wsi w maszyny i narzędzia rolnicze, elektryfikacja kołchozów, wzrost liczby przedsiębiorstw przemysłowych i przedsiębiorstw pomocniczych, takich jak warsztaty remontowe, młyny, cegielnie itp., przekształci całkowicie w niedalekim czasie pracę chłopa w odmianę pracy robotnika w przemyśle, przyczyni się do zatarcia różnic między miastem i wsią.

## Czytelnicy piszą

### Trzeba założyć płyty chodnikowe na ul. Krakowskiej

Cała prawa strona ulicy Krakowskiej, począwszy od ul. Jagiellońskiej aż do Nr 29 nie ma chodnika. Płyty chodnikowe były już przygotowane do wyłożenia, leżały wraz z kamieniem z boku ulicy, jednak z niewiadomych przyczyn uprzątnięto je i w dalszym ciągu nic się nie robi. A czas najwyższy, bo błoto nie pozwala przejść przez ulicę, której mieszkańcami są przeważnie robotnicy.

Zygmunt Olczyk
mieszkaniec ul. Krakowskiej




*Władysław Rymkiewicz* 34)

# Ziemia wyzwolona

Powieść

— Nie powiedziałem, choroba, bo kanału pod zalewiskiem nie było widać, to raz! — odrzekł Janik hardo. Trzy kieliszki mocnego wiśniaku uderzyły mu do głowy. — A po drugie, co mi do Poncyliusza i jego porcelany?

Samoliński ułapił go garścią za wyłogi marynarki.

— Nic ci do Poncyliusza? — zionął mu w twarz oddechem, przesyconym wonią alkoholu. — Dla nas to trza było zrobić! Bo kto znalazł, ten właściciel. Takie prawo.

Puściwszy wyłogi Janikowej marynarki, opadł zwaliście na oparcie krzesła i w kolejnym przystępie znużenia i pijackiej apatii chrypiał:

— Juścić, twoja wola. Powiesz, to dobrze; nie powiesz, to drugie dobrze. Pies z tobą tańcował!

— Czemu nie? Mogę powiedzieć — wyrzekł Janik pojednawczo. Miał zamiar wykorzystać okazję i zaczął rozmowę o Bronce. — Skrzynie zatopione przy samym brzegu. Pokażę wam to miejsce. Niegłębokie. Wysokiemu chłopu, tak jak wam — do szyi.

Z podwórza dał się słyszeć głos rozmawiającej z kimś Bronki.

Janik zmarszczył czoło i zaczerpnął oddechu. Zamierzał teraz pogadać ze starym o dziewczynie, lecz właśnie Bronka zawołała z kuchni:

— Tato, przyszli tu do was z interesem.

Samoliński wsparł się ręką o stół i wstał.

— A co tam? — mówił przechodząc do kuchni.

— Dobry wieczór, panie Samoliński — odezwał się z podwórza gość, stojący przed kuchnią. Po piskliwym głosie Janik poznał Stelmaszczuka.

— A dobry wieczór, dobry wieczór — zabrzmiała nieżyczliwie odpowiedź gospodarza. — Z czym to Stelmaszczuk przychodzi?

Głosy przycichły i dochodziły do pokoju, niewyraźne i niezrozumiałe. Rozmawiający stali w podwórzu przed kuchnią.

Okna w pokoju wypełniły się granatowym mrokiem wieczoru. Zmorzony wódką, Janik kiwał się sennie na krześle. Po małej chwili ocknął się i słuchał z zaciekawieniem podniesionych głosów, które brzmiały teraz dobitnie i wyraźne.

— Twoje.... gospodarstwo! — grzmiał Samoliński. — Za parobka byś lepiej się najmał!

— Za ćwiartkę żyta chcecie tyle odrobku? — zawodził chłopek zza Buga. — Ostatni pot byście z człowieka wycisnęli. Chciałem se kapkę polepszyć i takem wyszedł na tym interesie.

— Wynocha, powiadam, dziadku!!

— Sobie powiedz: wynocha! Widzicie go, ćwoka! Zboża to w Samopomocy nakradł, a teraz...

— Kondlu jeden, wynocha, bo kijem zdzielę!

Wzburzone odgłosy kłótni oddalały się od domu i zacichły na drodze.

XIV

Po krótkiej, ostrej zimie zawitała na Żuławy wiosna, niecierpliwa w dojrzewaniu jak młoda dziewczyna, bujna, pachnąca gorzkim zapachem madu i oszałamiająca wonią ziemi, słońca i wiatru, a przede wszystkim — śpiewająca od rana do wieczora najróżnorodniejszymi głosami ptaków.

Znęcone obfitością ryb, ptactwo wodne zleciało chmarami nad rozlewiska po drugiej stronie szosy, w Żabieńcu.

Wyszedłszy o świcie przed dom Janik przysłuchiwał się w ciszy porannej, gwizdom, piskom, gęganiu i skwirom nad wodami.

(dalszy ciąg nastąpi)

# 20 LAT temu

## Co pisała prasa łódzka w dniu 2 grudnia 1930 r.

**BEZROBOTNI SZTURMUJĄ PIEKARNIE W BERLINIE**

W dniu wczorajszym w ubogiej dzielnicy Berlina Neukoeln doszło do ekscesów na tle panującego bezrobocia i głodu. Bezrobotni opanowali szereg piekarń, konsumując na miejscu chleb. Rozruchy powtórzyły się na Isbarstrasse oraz w pobliżu dworca na Friedrichstrasse.

Właściciele piekarń pozamykali sklepy w całym Berlinie.

Na miasto wysłano silne oddziały policji, które na próżno usiłują rozproszyć głodujących manifestantów.

**Z BRAKU PRACY I Z NĘDZY**

Przybyła do Łodzi w poszukiwaniu pracy 26-letnia Maria Grzędkowska, mieszkanka powiatu Turek, wypiła na ulicy Abramowskiego większą dozę jodyny.

* * *

Przy ulicy Niciarnianej — napiła się większej ilości jodyny 46-letnia Maria Sieradzka.

**KRYZYS SZALEJE W USA**

Miarą szalejącego w Stanach Zjednoczonych kryzysu — pisze „Republika" — jest fakt zamknięcia 70 banków prowincjonalnych w ciągu ostatniego miesiąca. Banki te zamknęły kasy z powodu trudności płatniczych.

**WYPOWIEDZENIE UMOWY ZBIOROWEJ W GÓRNICTWIE**

W przemyśle górniczym Górnego Śląska nastąpiło wypowiedzenie umowy zbiorowej. Wypowiedzenie nastąpiło z obu stron, tj. zarówno ze strony pracodawców jak i pracowników. Wypowiedzenie dotyczy zarówno kopalń węgla jak i kopalń kruszcu.

**DALSZE NATĘŻENIE GRYPY**

Jak donoszą gazety, epidemia grypy w Łodzi przybiera w dalszym ciągu na sile. Obecnie notuje się już ponad tysiąc nowych zachorowań na tę złośliwą chorobę. W wielu urzędach, szkołach i tp. instytucjach zawieszono w ogóle zajęcia i naukę.

**7 TYSIĘCY ROBOTNIKÓW — NA BRUK!**

„Republika" donosi o masowym zamykaniu fabryk łódzkich. W całym szeregu zakładów, należących do wielkiego przemysłu — wywieszono już obwieszczenia o zamykaniu zakładów.

Ponieważ Fundusz Bezrobocia nie jest w stanie przystąpić do rejestracji tysięcy osób zwolnionych z pracy — dyrektorzy zamykanych fabryk oddają do dyspozycji Funduszu własne lokale i własnych urzędników, którzy przeprowadzą sprawnie rejestrację takiej masy bezrobotnych.

Uczyniono to również ze względu na konieczność zachowania spokoju i bezpieczeństwa podczas olbrzymich redukcji. Przy tak wielkim skupieniu bezrobotnych w jednym miejscu — łatwo byłoby o agitację wywrotową wśród zredukowanych.

Gazety podają na pocieszenie, że wiele fabryk wznowi pracę w styczniu względnie w lutym przyszłego roku.

# TEATRY I KINA

„NOWY" — godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana".

IM JARACZA — godz. 15 i 19 „Wieczór Trzech Króli" Szekspira.

„POWSZECHNY" — godz. 19.15 „Obcy cień", K. Simonowa.

„OSA" — godz. 19.30 „Złote niedole".

„LUTNIA" — godz. 19.15 „Swobodny wiatr".

„ARLEKIN" — godz. 17 i 19.15 „Sambo i lew".

„PINOKIO" — godz. 17 „Pan Tom buduje dom".

ADRIA (dla młodz.) „Wyspa skarbów", godz. 15.30, 17.30, 19.30
BAJKA — „Admirał Nachimow", godz. 18, 20
BAŁTYK — „Upadek Berlina" II seria, godz. 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 46-50". PKF Nr 49-50, „W kraju socjalizmu" Nr 9, „Spojrzenie w głąb wody", „Przegląd sportowy Nr 6-50", godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — nieczynne z powodu remontu
MUZA — „Podrzutek", godz. 18, 20
POLONIA — „Program składany", godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE — „Upadek Berlina", II seria godz. 15.30, 17.30, 19.30
REKORD — „Dzieje kompozytora". godz. 18, 20
ROBOTNIK — „Upadek Berlina" I seria, godz. 18, 20
ROMA — „Bitwa stalingradzka" I seria, godz. 18, 20
STYLOWY — „Maskarada", godz. 18, 20
ŚWIT — „Świat się śmieje", godz. 18, 20
TATRY (dla młodz.) — „Wyspa skarbów", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WISŁA — „Program składany", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ — „Program składany", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — „Wesoły jarmark", godz. 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Górą dziewczęta", godz. 18, 20

# Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 2 grudnia br.
11.50 „Głos mają kobiety". 12.00 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik. 13.30 Aud. szkolna dla klas III i IV. 13,50 Utwory klasyczne. 14.20 Przegląd kulturalny. 14.30 Aud. szkolna dla klas licealnych. 14.50 Koncert w wyk. orkiestry PR. 15,30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16,00 Pieśni radzieckie. 16,20 (Ł) „Idziemy po zakupy" — aud. w opr. St. Starczewskiej. 16.25 Recital wiolonczelowy. Br. Nagujewskiego, akompan, K. Bacewicz. 16.45 Aktualności łódzkie. 16.55 Komunikaty. 17.00 Dziennik. 17,15 „Muzyka Ukrainy Radzieckiej" — aud. sł.-muz. 17,45 Poradnik językowy. 18.00 „Kłopoty spisowe pani Eufemii Pitulińskiej" — skecz rel. A. Ochockiego. 18,15 Koncert orkiestry mandolinistów Łódzkiej Rozgł. PR, pod dyr. E. Ciukszy. 18,55 Program lokalny na jutro. 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19,20 „Stanisław Moniuszko" — aud. sł.-muz. 20.00 Dziennik. 20.30 „Przy sobocie po robocie" — „Z piosenką u murarzy". 21,30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Światło nad ziemią" — 3 odc. powieści S. Babajewskiego. 22,20 Koncert. Transm. z Pragi (Czechosłowacja). 23.00 Ostatnie wiadomości. 23,10 „Rozmowy muzyczne".

**GŁOS**
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 76, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-78
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O Nr. VII-8683.

D 1 23289

*Z kart Wielkiego Października*

# Rozwiązanie Konkursu Historycznego „Głosu"

## Dokończenie listy nagrodzonych

31) **Feliks Piotrowski**, Łódź, Rzgowska 132, 32) **Teodozja Borowczyk**, Pabianice, Curie-Skłodowskiej 34 — otrzymują „Początki fortuny Rougeonów", Zoli.

33) **Stanisław Borowczyński**, Rzgów, Pabianicka 23, 34) **Franciszek Pokorski**, Łódź, Kilińskiego 15-19 — otrzymują „Wiosenne wody", Turgieniewa.

35) **Witold Piez**, Pabianice, Armii Czerwonej 44, 36) **Lesław Zabilski**, Łódź, Daszyńskiego 54-56 — otrzymują „Opowiadania", Turgieniewa.

37) **Edward Harasimowicz**, Łódź, Magistracka 27, 38) **Anna Skrebec**, Łódź, Żeromskiego 75-10, 39) **Władysław Doruch**, Łódź, Piotrkowska 217, 40) **Jan Baraniecki**, Łódź, Słowiańska 17 — otrzymują „Podróż międzyplanetarną" Marka Twaina.

41) **Jan Gawron**, Łódź, Plac Zwycięstwa 11, 42) **Leokadia Kaczmarek**, Łódź, Wapienna 17, — otrzymują „Życiorys Lenina".

43) **Stefania Olejniczak**, Łódź, Pabianicka 135, 44) **Stefania Binasówna**, Łódź, Wysockiego 11 — otrzymują „Jana Krzysztofa", Rollanda.

45) **Józef Nastarowicz**, PLR w Dąbrowie Zduńskiej, p-ta Zduny, pow. Łowicz, 46) **Adam Urbański**, Łódź, Przędzalniana 33, 47) **Eugeniusz Mangiewicz**, Łódź, 22 Lipca 70—otrzymują „Dzieciństwo — lata chłopięce — młodość", Lwa Tołstoja.

48) **Adela Bona**, Łódź, Mała 3-8, 49) **Halina Czajor**, Łódź, Bonifraterska 30, — otrzymują „Śladami przeszłości", Samojłowa.

50) **Adam Mazur**, Warszawa, Plac Trzech Krzyży 3-5, 51) **Halina Małolepsza**, Łódź, Plac Kościelny 6, — otrzymują „Dersu Usała", Arsieniewa.

52) **Kazimierz Rajski**, Łódź, Al. Kościuszki 65, 53) **Tadeusz Zagajewski**, Łódź, Mazowiecka 53-2 — otrzymują „Ostatnią granicę", Howarda Fasta.

54) **Czesław Nowak**, Pabianice, Partyzancka 53, 55) **Ryszard Bajor**, Łódź, Wigury 11-5, 56) **Henryk Modliński**, Łódź, Narutowicza 18, — otrzymują „Szosę Wołokołamską", Beka.

57) **Zbigniew Galus**, p-ta Pabianice, Wola Zaradzyńska, 58) **Andrzej Baranowski**, Łódź, Antoniewska 28-1 — otrzymują „Niewola i wielkość Francuzów", Aragona.

59) **Mieczysław Marcinkowski**, Piotrków, Północna 7, 60) **Andrzej Kluska**, Zgierz, Piątkowska 4-4 — otrzymują „Jubiabę", Amady.

61) **Leokadia Sobczyńska**, Łódź, Kątna, 60-11, 62) **Ewa Baczewska**, Łódź, Druskiennicka 10-1 — otrzymują „Rycerza nadziei", Amady.

63) **Zofia Raźniewska**, Pabianice, Polna 40, 64) **Aniela Roman**, Łódź, Chojny, Dachowa 12-7 — otrzymują „Towarzyszy podróży", Panowej.

65) **Jerzy Olejniczak**, Łódź, Przewodnia 43-1, 66) **Stanisław Grzegorek**, wieś Mysłaków, gmina Nieborów, pow. Łowicz — otrzymują „Rodzinę Artomonowych", Gorkiego.

67) **Wincenty Mierzwiński**, Łódź, Piramowicza 3 — otrzyma „Clargton", Howarda Fasta.

68) **Zdzisław Kaczmarek**, Łódź, Krasickiego 3, 69) **Bronisław Siedlecki**, Łódź, Nowotki 100 — otrzymują „Naszą ulicę", Petersona.

70) **Michał Nowicki**, Łódź, Nowotki 15 — otrzyma „Piękne dzielnice", Aragona.

71) **Mirosław Kasprzycki**, Piotrków, Stalina 41, 72) **Michał Dąbrowski**, Łódź, Bystrzycka 7, 73) **Janina Piszczkiewicz**, Kraków, ul. Konarskiego 43 m. 1, 74) **Bolesław Muras**, Łódź, Obrońców Stalingradu 33, 75) **Zofia Szymczak-Smołuch**, Łódź, Nowotki 92, m. 3, 76) **Jadwiga Kozłowska**, Łódź, Narutowicza 77, 77) **Kazimierz Jóźwiak**, Łódź, Podrzeczna 10, m. 11, 78) **Jan Bigoszewski**, Pabianice, Gwardii Ludowej 19, 79) **Maria Lewińska**, Łódź, ul. Okrzei 18, m. 20, 80) **Bolesław Bednarek**, Łódź, Granitowa 25, m. 7, 81) **Marceli Binder**, Łódź, Świerczewskiego 69-9, 82) **Tadeusz Delebis**, Łódź, ul. Rentowna 10-7, 83) **Marian Lach**, Łódź, Urzędnicza 36, 84) **Władysław Sabur**, Zgierz, ul. M. Buczka 2, 85) **Dobrosław Leszczyński**, Ozorków, Partyzantów 1-3, 86) **Barbara Bohaczewska**, Pabianice, Antoniego Suwary 7, 87) **Albin Dreczko**, Łódź, ul. Kopernika 26, 88) **Władysław Worotyński**, Łódź, ul. Kolejowa 4, 89) **Jan Śmiechowicz**, Tomaszów, Plac Kościuszki 2, 90) **Józef Falis**, Sieradz, Warszawska 12-10, 91) **Stanisław Trawiński**, Cieciułów, poczta Rudniki, pow. Wieluń, 92) **Józef Niewiadomski**, Łódź, Kraszewskiego 10, 93) **Władysław Mastalerz**, Piotrków, Limanowskiego 41-6, 94) **Halina Ciupińska**, Łódź VII, ul. Lokatorska 11a, m. 79, 95) **Stefan Sagański**, Łódź, ul. Nowotki 127, 96) **Bronisław Pietrzak**, Łódź, Skrzywana 20-24, 97) **Bronisław Obacz**, Łódź, Tymienieckiego 6-7, 98) **Stanisław Stańczyk**, Łódź, Tymienieckiego 44, 99) **Helena Ajsbrenner**, Łódź, Piotrkowska 247, m. 9, 100) **Bolesław Bonicki**, Łódź, Ogrodowa 27 — otrzymują książkę „Kurhan Mamaja" P. Szebunina.

NAGRODZENI ZGŁASZAĆ SIĘ MOGĄ PO ODBIÓR NAGRÓD W DNIACH OD 4 DO 9 GRUDNIA br. W REDAKCJI „GŁOSU ROBOTNICZEGO, UL. PIOTRKOWSKA 86, W GODZINACH OD 8 DO 18. ZAMIEJSCOWYM NAGRODY ZOSTANĄ WYSŁANE POCZTĄ.

*Ze sportu*



# Skład reprezentacji Łodzi

## na mecz bokserski z Warszawą

### w ostatniej niemal chwili uległ poważnym zmianom

**Dziś** o godzinie 19 w hali Włókniarza na Widzewie, staną do walki reprezentacje bokserskie Warszawy i Łodzi. Niemal przed wyjściem na ring reprezentacja Łodzi uległa zmianie z powodu zakazu przez Polski Związek Bokserski startu Anielaka i Wieczorka przewidzianych na obóz bokserski przed meczem z Czechosłowacją.

— Ostateczny więc skład ósemki łódzkiej — mówi nam kierownik Sekcji Wyszkoleniowej ŁOZB ob. Denys — wyglądać będzie następująco:

W wadze muszej wystawiamy Róźyckiego, w koguciej Szalińskiego, w piórkowej Mateckiego, gdyż Organek ma około 2 kg. nadwagi, w lekkiej Zajączkowskiego, w półśredniej Maciejczyka, gdyż Nogajskiemu startu zakazał lekarz, w średniej Olejnika, w półciężkiej Skalskiego i w ciężkiej Jaskółę.

Reprezentacja Warszawy stanie dziś w ringu prawdopodobnie bez Szymury, którego zastąpi Famulicki.

— Wskutek konieczności łatania luk w reprezentacji Łodzi przeciwko Warszawie — mówi nasz rozmówca — musieliśmy również zmienić nasz skład na mecz niedzielny z Rzeszowem.

**DO RZESZOWA JEDZIE MŁODZIEŻ**

— Do Rzeszowa wysyłamy reprezentację opartą na naszej młodzieży na zawodnikach młodych, a więc posiadających jeszcze pewne braki w wyszkoleniu, ale za to o wielkiej ambicji sportowej.

— Skład Łodzi na mecz z Rzeszowem zestawiliśmy w ten sposób: w wadze muszej walczyć będzie Pawlak ze Stali piotrkowskiej, w koguciej — Potocki ze Związkowca, w piórkowej — Kołodziejski, młody zawodnik Stali łódzkiej, w lekkiej — Organek z Ogniwa łódzkiego, w półśredniej — Ratyński z Bawełny, w średniej I Lubelski (Włókniarz), w średniej II Nowak ze Związkowca, były pięściarz Wielunia, mistrz I Kroku Wiosennego, i wreszcie w półciężkiej Gieraga z Włókniarza (Ozorków), również mistrz I Kroku Wiosennego.

**MOŻNA SIĘ ZAOPATRZYĆ WCZEŚNIEJ W BILETY**

Na zakończenie przypominamy jeszcze, że bilety na mecz Warszawa — Łódź można dziś nabyć wcześniej w sekretariacie ŁOZB, przy ul. Piotrkowskiej 67, w godzinach od 9 do 13.

# Przed mistrzostwami pływackimi

## związków zawodowych w konkurencjach kobiecych

Rozpoczynające się dzisiaj o godz. 10 rano na pływalni Młodzieżowego Domu Kultury, mistrzostwa pływackie związków zawodowych w konkurencjach kobiecych — skoncentrowały na sobie uwagę całej sportowej Łodzi.

Podczas wczorajszej odprawy kierowników startujących ekip, przeprowadziliśmy krótką rozmowę z przewodniczącym Łódzkiego Okręgowego Związku Pływackiego H. Kucharskim na temat szans łodzianek w tych mistrzostwach.

— Najpoważniejszą kandydatkę na mistrzynię związków zawodowych posiada Łódź w Halinie Proniewiczównie, która startować będzie w biegu na 100 m. stylem klasycznym.

— Najgroźniejszą jej konkurentką — mówi prezes ŁOZP — będzie niewątpliwie Dobranowska z Ogniwa krakowskiego, mistrzyni Polski na tym dystansie. Jej pojedynek z rekordzistką Polski Proniewiczówną dostarczyć nam powinien wielu emocji.

— W innych konkurencjach — mówi nasz rozmówca — nie wróżę łodziankom dojścia do finałów.

— W konkurencjach 100 i 200 m. stylem dowolnym pierwsze skrzypce powinny odegrać: Szymańska (Ogniwo Kraków), Dzikówna (Ogniwo Bytom) i Przyborowicz (Spójnia Poznań). Z łodzianek najwięcej szans na wejście do finału posiadają: Sobczakówna i Kowalska.

— Bardzo zaciętą walkę przewiduję w finale biegu na 100 m stylem grzbietowym. O tytuł mistrzyni związków zawodowych stoczą tu ostateczną walkę: Fijałkowska (Ogniwo Warszawa), Gryszczykówna (Ogniwo Bytom), Żurkówna (Spójnia Poznań) oraz Budziszówna (Kolejarz Gdynia).

— W konkurencji zespołowej pierwsze miejsce powinno zdobyć łatwo Ogniwo. O drugie miejsce stoczą walkę: Związkowiec, Włókniarz, Stal i Górnik.

— We Wrocławiu, gdzie odbywają się mistrzostwa związków zawodowych w konkurencjach męskich, pierwsze miejsce zdobędzie chyba Związkowiec. Tutaj walka będzie jeszcze ciekawsza, a rekordy bardziej zagrożone niż w Łodzi.

— Trudno, w tym wypadku większe zaufanie mam do mężczyzn, niż do kobiet — kończy z uśmiechem nasz rozmówca.

*Z Torkatu donoszą ...*

# Śląsk - Warszawa 4:2

KATOWICE. W międzyokręgowym meczu hokejowym, rozegranym w czwartek na Torkacie, Śląsk pokonał Warszawę 4:2 (2:1, 1:1, 1:0). Dwie bramki dla Śląska zdobył Wróbel II, Wróbel I i Ulman — po jednej. Strzelcami dla Warszawy byli Świcarz i Palus.

Mecz oglądało 10 tysięcy widzów.

# Jak się przedstawia sytuacja w lidze koszykowej?

W rozgrywkach pierwszej ligi koszykowej tabela przedstawia się jak następuje:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Spójnia Gdańsk | 6 | 5:1 | 266:216 |
| Kolejarz Poznań | 6 | 5:1 | 290:246 |
| Spójnia Łódź | 6 | 4:2 | 251:223 |
| AZS Warszawa | 6 | 3:3 | 232:234 |
| ŁKS Włókniarz | 6 | 3:3 | 300:303 |
| Ogniwo Kraków | 6 | 2:4 | 240:261 |
| Gwardia Kraków | 6 | 2:4 | 222:244 |
| Związkowiec Poznań | 6 | 0:6 | 165:239 |

W niedzielę w Łodzi miejscowa Spójnia spotka się z Ogniwem. Faworytem są gospodarze, jednak nie należy lekceważyć zespołu krakowskiego. Do Poznania na zawody z tamtejszym Związkowcem udaje się ŁKS Włókniarz. Tutaj należy się spodziewać wysokiej wygranej gości. Gwardia w Krakowie ma szanse pokonać drużynę stołecznych akademików.

W konkurencji żeńskiej nadal na ostatnim miejscu znajdują się łodzianki.

| | | | |
|---|---|---|---|
| AZS Warszawa | 4 | 4:0 | 157: 93 |
| Spójnia Warszawa | 5 | 3:2 | 153: 97 |
| Gwardia Kraków | 4 | 3:1 | 121: 97 |
| Kolejarz Warszawa | 4 | 2:2 | 108:114 |
| Spójnia Gdańsk | 4 | 1:3 | 97:138 |
| ŁKS Włókniarz | 5 | 0:5 | 97:194 |

*Z ostatniej chwili*

# Warszawiacy przyjeżdżają bez Szymury

WARSZAWA. — Na międzyokręgowe spotkanie pięściarskie Łódź—Warszawa, które odbędzie się 2 grudnia w Łodzi, wyjadą z Warszawy następujący zawodnicy (w kolejności wag): Szulim, Kubowicz, Łukacz, Żurawski, Kwaśniewski, Paliński, Litwin i Famulicki.

Reprezentacja Warszawy będzie więc wyraźnie odmłodzona. Brak w niej zawodników Gwardii, którzy w niedzielę walczą w Szczecinie.

# Mistrzostwa Moskwy w gimnastyce

MOSKWA. W Moskwie zakończyły się zawody gimnastyczne o mistrzostwo miasta. Poziom ich był wysoki przy czym duży sukces odnieśli w zawodach młodzi gimnastycy radzieccy. Wśród nich wymienić należy przede wszystkim 19-letnią Miliukową (Bolszewik), która uzyskała za skoki przez konia — najwyższą notę — 10 pkt.

Doskonały wynik uzyskała również Poduzdowa (Dynamo), osiągając za ćwiczenia na poręczach — 9,5 pkt.

W konkurencjach męskich triumfował młody Korolkow (Dynamo), który zdobył tytuł mistrza Moskwy w skokach przez konia i ćwiczeniach na kółkach.

Drużynowo pierwsze miejsce w mistrzostwach zajęło Dynamo. W ćwiczeniach wolnych najlepsze były reprezentantki CDKA.

# Dzisiejsze imprezy o godz...

**10** Pływalnia w Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Traugutta — eliminacje pływackich mistrzostw zw. zawodowych w konkurencjach kobiecych.

**18** Pływalnia w Młodzieżowym Domu Kultury — oficjalne otwarcie i dalszy ciąg mistrzostw pływackich zw. zawodowych w konkurencjach kobiecych.

**19** Hala Włókniarza na Widzewie — mecz bokserski Warszawa — Łódź.

# IX Zimowe Akademickie

## Mistrzostwa Świata

IX Zimowe Akademickie Mistrzostwa Świata odbędą się w dniach 28 stycznia — 4 lutego 1951 r. w Poiana w Rumunii.

Protektorat nad mistrzostwami przyjął premier Rumunii — Groza.

Pierwsze po wojnie Zimowe Akademickie Mistrzostwa odbyły się w 1947 r. w Davos, a w roku 1949 w Spindlerowym Młynie.

**IX Zimowe Akademickie Mistrzostwa Świata odbywać się będą pod hasłem międzynarodowej solidarności młodzieży akademickiej i jej dążeń do pokoju i postępu.**

Młodzież rumuńska z wielką radością podjęła się organizacji mistrzostw, które wzmacniając węzły przyjaźni i wzajemnego zrozumienia między studentami całego świata, przyczyniają się w ten sposób do obrony pokoju, o który walczą wszyscy uczciwi studenci.

IX Zimowe Akademickie Mistrzostwa Świata obejmą następujące dyscypliny: narciarstwo, jazdę szybką i figurową na łyżwach, hokej i po raz pierwszy w mistrzostwach zawody saneczkarskie.

# Z ligi zapaśniczej

O mistrzostwo ligi zapaśniczej miejscowa Gwardia najpierw miała zawody u siebie, obecnie przewidziane są prawie same wyjazdy. Ostatnio Gwardia zremisowała 4:4.

A oto tabela:

| | | |
|---|---|---|
| Związkowiec Mysłowice | 11 | 18 |
| Gwardia Łódź | 10 | 14 |
| Związkowiec Warszawa | 10 | 10 |
| Kolejarz Poznań | 11 | 11 |
| Stal Nowy Bytom | 10 | 12 |
| Stal Wrocław | 11 | 9 |
| Związkowiec Kraków | 10 | 6 |

W niedzielę Gwardia spotka się w Mysłowicach z tamtejszym Związkowcem, leaderem tabeli. Zawody zapowiadają się ciekawie.